

DOROCZNA KONFERENCJA FEANTSA O POLITYCE SPOŁECZNEJ WOBEC BEZDOMNOŚCI 2014 „STAWIANIE CZOŁA BEZDOMNOŚCI W UE: POSZUKIWANIE NASTĘPNEJ GENERACJI NAJLEPSZYCH PRAKTYK”

ZAPIS KONFERENCJI W JĘZYKU POLSKIM

Opracowanie: Julia Wygnańska, Iwona Warzyńska, Dariusz Suszwedyk

WPROWADZENIE

Feantsa Policy Conference pt. „Stawianie czoła bezdomności w Unii Europejskiej: poszukiwanie następnej generacji najlepszych praktyk” odbyła się w dniach 23-25 października 2014 roku w Bergamo¹. Uczestniczyło w niej ponad czterysta pięćdziesiąt osób z całego świata. Wśród nich znaleźli się min. przedstawiciele Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej: Adriana Porowska, Iwona Warzyńska, Julia Wygnańska oraz Dariusz Suszwedyk.

Misja od 2012 roku realizuje Strategię rzecznictwa opartego o wiedzę, współpracę i przejrzystość², której elementem jest zdobywanie wiedzy i dzielenie się nią z jak największą grupą interesariuszy. Strategia zobowiązuje nas do szczególnej uwagi oraz sporządzania notatek z wydarzeń międzynarodowych, w których mamy możliwość uczestniczyć. Wzorem poprzednich lat i tym razem przedstawiamy Państwu zapis wszystkich sesji, warsztatów i wydarzeń, w których uczestniczyliśmy w Bergamo.

Staraliśmy się notować dokładnie oraz w miarę możliwości uzupełnić wiedzę zadając pytania prowadzącym, jednak zapis ma wciąż charakter roboczy. Nie stanowi szczegółowego protokołu z przebiegu sesji, nie ma też charakteru poprawnego redakcyjnie opracowania. Niektóre fragmenty wypowiedzi nie zostały zanotowane ze względu na nasze zmęczenie lub chwilową dekoncentrację. W nawiasach kwadratowych [] zaznaczono uwagi osób sporządzających notatkę lub luki [...]. W tekście znajdują się odwołania do oryginalnych prezentacji, które od listopada mają być dostępne na stronie www.feantsa.org.

Mamy nadzieję, że mimo niedoskonałości zapis niesie ze sobą ważne informacje i może chociaż troszeczkę przybliżyć Państwu ogrom wiedzy przekazywanej podczas tego dwudniowego spotkania osób z różnych środowisk z całego świata zajmujących się bezdomnością.

¹ <http://www.feantsa.org/spip.php?article2819&lang=en>

² <http://www.misja.com.pl/polityka-spoieczna/>

SPIS TREŚCI

DEKLARACJA Z BERGAMO	3
SESJA PRZED-KONFERENCYJNA PT. „BERGAMO-EUROPA. BEZDOMNOŚĆ W BERGAMO”	4
PREZENTACJA WYNIKÓW BADANIA BEZDOMNOŚCI W BERGAMO.....	4
DYSKUSJA LOKALNYCH INTERESARIUSZY	5
SESJA PLENARNA: POWITANIE	7
SESJA PLENARNA: PANEL DYSKUSYJNY PT. CELE POLITYKI SPOŁECZNEJ WOBEC BEZDOMNOŚCI W PRZYSZŁOŚCI.....	8
WARSZTAT PT. „UPOWSZECHNIENIE PARTYCYPACJI OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH BEZDOMNOŚCI”	12
PRZEWODNIK PARTYCYPACJI FEANTSA – „POPRAW REZULTATY, ZAANGAŻUJ LUDZI”	12
PROGRAM "WSPÓLNE ROZWIĄZANIA", INNOWACYJNA METODA TWORZENIA POLITYKI WSPÓŁPRACY	12
WSPÓLNE PLANOWANIE USŁUG SPOŁECZNYCH I MIESZKANIOWYCH W RAMACH PROJEKTU "OWN KEYS"	13
WARSZTAT PT. "KIEROWANIE FUNDUSZY UNIJNYCH W STRONĘ USŁUG DLA OSÓB BEZDOMNYCH: CZY EUROPA WYSTARCZAJĄCO WSPIERA WALKĘ Z BEZDOMNOŚCIĄ?"	14
WYKORZYSTANIE EFS DO ROZWOJU STANDARDÓW USŁUG W BEZDOMNOŚCI	14
WARSZTAT PT. „ZAPOBIEGANIE BEZDOMNOŚCI MŁODZIEŻY POPRZECZ ZAPEWNIENIE PŁYNNEGO PRZEJŚCIA W DOROSŁOŚĆ”	16
„ELASTYCZNOŚĆ” – METODA WSPIERANIA DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ	16
WPROWADZANIE GWARANCJI „POMOCY NASTĘPCZEJ” DLA MŁODZIEŻY OPUSZCZAJĄCEJ PIECZĘ ZASTĘPCZĄ.....	17
WARSZTAT PT. „NOWE FORMY FINANSOWANIA USŁUG NA RZECZ OSÓB BEZDOMNYCH – ZAGROŻENIE CZY SZANSA?”	18
ROLA PRYWATNEGO FINANSOWANIA W WALCE Z BEZDOMNOŚCIĄ	18
PILOTAŻOWE „SOCIAL IMPACT BONDS” W USŁUGACH NA RZECZ OSÓB BEZDOMNYCH	19
WARSZTAT PT. „MÓWIENIE O BEZDOMNOŚCI BEZ STYGMATYZACJI”	21
OSOBY BEZDOMNE UŻYWAJĄ TWITTERA W WALCE ZE STEREOTYPAMI	21
PORADNIK DLA DZIENNIKARZY PISZĄCYCH O BEZDOMNOŚCI	21
WARSZTAT PT. „STRATEGIE WOBEC BEZDOMNOŚCI: GODZENIE WYTYCZNYCH KRAJOWYCH Z DECENTRALIZACJĄ KOMPETENCJI NA POZIOMIE LOKALNYM”	22
LOBBING ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH NA RZECZ NARODOWEJ STRATEGII WOBEC BEZDOMNOŚCI	22
ŻYCIE PO OSIĄGNIĘCIU CELÓW KRAJOWEJ STRATEGII WOBEC BEZDOMNOŚCI.....	22
SPOTKANIE EUROPEJSKIEJ SIECI „HOPE” ZRZESZAJĄCEJ LUDZI, KTÓRZY DOŚWIADCZYLI BEZDOMNOŚCI	23
„NAJPIERW MIESZKANIE” – SPOTKANIE ZAINTERESOWANYCH WDRAŻANIEM PROGRAMU	23

DEKLARACJA Z BERGAMO

Walne zgromadzenie FEANTSA odbywające się tuż po zakończeniu Konferencji w Bergamo przyjęło deklarację wzywającą nowe władze UE do działania³:

Od chwili ogłoszenia agendy Europa 2020 ubóstwo rośnie. Od przyjęcia Strategii w 2010 roku w Unii Europejskiej o sześć milionów wzrosła liczba ludzi doświadczających ubóstwa i wykluczenia społecznego. Unia oddaliła się od celu, który sama obrała: wydzwignięcie dwudziestu milionów ludzi z ubóstwa.

Rosnące ubóstwo doprowadziło do dramatycznego zwiększenia skali zjawiska bezdomności i zagrożenia eksmisją w większości krajów członkowskich.

Bezdomność to narastające wyzwanie w całej Unii Europejskiej. Ogranicza realizację podstawowych praw i generuje znaczące koszty społeczne. W kontekście zobowiązania do zwalczania ubóstwa i wykluczenia społecznego, Unia Europejska odgrywa ważną rolę w motywowaniu i wspieraniu krajów członkowskich do przyjęcia krajowych strategii wobec bezdomności.

Doroczna konferencja o polityce społecznej wobec bezdomności FEANTSA (2014) we włoskim Bergamo zgromadziła około czterystu pięćdziesięciu praktyków i aktywistów bezdomności. Uczestnicy dyskutowali o wyzwaniach dla rozwiązywania problemu bezdomności na poziomie europejskim i światowym jak również o istniejących, często innowacyjnych, rozwiązaniach i dobrych praktykach.

Europa znajduje się w punkcie zwrotnym – pracę zaczyna nowo wybrana Komisja i Parlament Europejski. Podczas inauguracyjnego wystąpienia, Komisarz-elekt ds. Spraw Społecznych i Zatrudnienia Marianne Thyssen powiedziała, że bezdomność jest dla niej oczywistym priorytetem. FEANTSA z uznaniem przyjmuje tę deklarację.

Tym samym FEANTSA wzywa Unię Europejską i kraje członkowskie do wdrażania innowacyjnych i

bardziej efektywnych programów na rzecz zwalczania bezdomności:

1. UE i kraje członkowskie powinny wprowadzić zintegrowane plany działań na każdym szczeblu polityki społecznej aby poradzić sobie ze wzrostem skali bezdomności i eksmisji.
2. UE i kraje członkowskie powinny zwrócić uwagę na rosnącą liczbę migrantów wśród ludzi doświadczających bezdomności. Przestrzegając prawa do przemieszczania się w ramach UE, należy odnowić politykę wobec migracji aby zapewnić większe bezpieczeństwo osobom, które wyemigrowały do innych państw członkowskich.
3. UE i kraje członkowskie powinny zaakceptować fakt, iż ubóstwo i bezdomność nie są wybranym stylem życia a ludzie ich doświadczający nie mogą być pociągani do odpowiedzialności ani karani za swoją nędzę.
4. Wsparcie kierowane do ludzi bezdomnych i zagrożonych eksmisją powinno zostać zwiększone w ramach polityki mieszkaniowej o programy zapobiegające eksmisjom oraz szybki dostęp do mieszkań np. poprzez sprawdzony program „Najpierw mieszkanie” jako klucz do redukcji bezdomności.
5. UE za pośrednictwem EUROSTAT oraz z pomocą krajów członkowskich powinna gromadzić dane o bezdomności, które są niezbędne do tworzenia efektywnych strategii.
6. UE i kraje członkowskie powinny wziąć pod uwagę prawny i wynikający z koncepcji praw człowieka wymiar bezdomności.
7. UE i kraje członkowskie powinny wykorzystywać fundusze strukturalne do walki z bezdomnością.

³ <http://feantsa.org/spip.php?article2819&lang=en>

SESJA PRZED-KONFERENCYJNA PT. „BERGAMO-EUROPA. BEZDOMNOŚĆ W BERGAMO”

23 października 2014, 17.30-18.00

Notatka: Julia Wygnańska

**Maria Carolina Marcesi, Sekretarz ds. Spójności
Społecznej w Bergamo**

Serdecznie witam gości w Bergamo. Zdrowie ludzi bezdomnych i zapewnianie ich dobrostanu jest mi bardzo bliskie. Nie możemy uniknąć zauważania problemów, które są tak bliskie nam. Dotykają nie tylko ludzi bezdomnych, ale nas wszystkich przez to, że dotyczą ich. Rozwiązanie jest możliwe tylko poprzez stworzenie sieci. Jako władze Bergamo chcemy współpracować z usługodawcami. Życzę udanej sesji.

Mike Allen, Prezydent FEANTSA

Cieszymy się, że jesteśmy w Bergamo na naszej dorocznej konferencji. Feantsa to sieć organizacji pracujących z ludźmi w sytuacji bezdomności w każdym kraju UE. Zrzesza ludzi doświadczających bezdomności, pracujących na ulicy oraz ekspertów i badaczy. Nasz główny komunikat brzmi: bezdomność może być rozwiązana, zarówno jako problem indywidualny jak i społeczny. Aby to zrobić trzeba stworzyć sieć, połączyć siły i właśnie to zaproponować. Musimy pracować na poziomie lokalnym jak Stefano Galliani z FioPSD, na poziomie pojedynczych organizacji, narodowych platform i na poziomie europejskim. Zdrowie i bezdomność to kwestie nierozdzielnie związane, wiele ludzi z problemami zdrowotnymi staje się bezdomnymi a także wiele osób bezdomnych doświadcza w wyniku bezdomności problemów zdrowotnych. Około 400 osób przyjeżdża do Bergamo z całego świata, aby o tym dyskutować i koncentrować energie na szukaniu rozwiązania i budowaniu współpracy na ich rzecz. Dziękuję organizatorom konferencji, oczekujemy bardzo produktywniej konferencji oraz możliwości poznania tego pięknego miasta.

PREZENTACJA WYNIKÓW BADANIA BEZDOMNOŚCI W BERGAMO

Roberta Bova, Stefano Tomelleri, Uniwersytet w Bergamo

Badanie bezdomności w Bergamo zostało zamówione przez lokalny Caritas w Departamencie Nauk Społecznych Uniwersytetu w Bergamo. Trwało od września 2012 do czerwca 2013 roku i miało charakter ilościowy i jakościowy. Główne pytania badawcze to: rola sieci społecznych; liczba ludzi bezdomnych cyrkulujących między placówkami w Bergamo; znaczenie zjawiska bezdomności dla krajowego systemu opieki zdrowotnej; oraz przyszłość respondentów. Przyjęto definicję bezdomności opartą o typologię sytuacji mieszkaniowych ETHOS, do której dodano kryterium przebywania w jednej z sytuacji przez ponad tydzień. Policzano ile ludzi bezdomnych korzystało z usług na badanym terytorium a następnie porównano dane z danymi krajowego instytutu statystycznego dotyczącymi całego kraju, aby zobaczyć jak sytuuje się populacja bezdomnych w Bergamo na tle danych krajowych.

Badanie objęło sześć schronisk, z których część jest otwartych tylko w nocy a część przez cały dzień. Oszacowano **liczbę unikalnych osób korzystających z usług** na 683, z czego 600 stanowili mężczyźni [Badaczka uzyskała dostęp do rejestrów wszystkich placówek pomagających ludziom bezdomnym i zagregowała uzyskane dane wyłączając powtarzające się nazwiska/osoby]. Pewna grupa osób, która przebywała w placówkach krócej niż tydzień zgodnie z przyjętym kryterium nie została ujęta w tej liczbie. Większość stanowili obcokrajowcy, podobnie jak w innych miastach w Lombardii, która jest regionem przyjmującym dużo imigrantów legalnych i nielegalnych. Między badaniem w 2012 i 2013 roku wzrósł odsetek bezdomnych Włochów oraz kobiet. [Szczegółowe wyniki w prezentacji]. Dodatkowo przeprowadzono badanie korzystania z usług zdrowotnych o charakterze ratowania życia (*ang. emergency*). W szpitalnych oddziałach zostawiono kwestionariusze, z pytaniem o to, gdzie pacjenci spędzili ostatnią noc.

Jakościowy element badania polegał na przeprowadzeniu 28 wywiadów pogłębionych

trwających przeciętnie 1,5 godziny. Badano **kontekst rodzinny**, wiele osób okazało się być wychowankami instytucji pieczy zastępczej. Po przyjeździe do Bergamo w pierwszej chwili trafili na przyjazne środowisko – znaleźli znajomych np. z tych samych krajów. Niektóre osoby pochodziły z Bergamo, znalazły się na ulicy w wyniku uzależnienia. Wielu imigrantów deklarowało, że ich rodziny w kraju pochodzenia nie mają pojęcia o ich trudnej sytuacji. Nie opowiadają o niej ponieważ boją się, że zostanie to odebrane jako porażka. Nawet jeśli utrzymują kontakt z rodziną pochodzenia, to nie mówią o swojej sytuacji. Bezrobocie okazało się nie być tak mocno skorelowane z bezdomnością jak się wydaje. Wielu ludzi dopiero co przestało pracować, lub pracuje nadal ale ma zarobki nie pozwalające na opłacenie mieszkania, lub jest zatrudnionych na część etatu.

Pytano także o **życie w placówkach**. Większość wywiadów było przeprowadzonych w centrum dziennym, w którym funkcjonuje wiele programów edukacyjnych. Pytano o życie codzienne w tym ośrodku. Wykluczenie społeczne to główna rzecz. Ludzie zazwyczaj bardzo późno poprosili o pomoc, to znaczy zanim przyznali się że są bezdomni i poszli do schroniska, spali na klatkach i w samochodach. Problemem jest życie zbiorowe, opowiadali o zmianie jaką oznacza mieszkanie na ulicy w izolacji a potem mieszkanie razem w schronisku z bardzo różnymi ludźmi, z którymi muszą dzielić pokoje, łazienki itd. Z ludźmi z którymi nigdy nie przypuszczali, że będą mieszkać.

Przyszłość: Pytano jak respondenci wyobrażają sobie życie bez schroniska, zważywszy na to, że nie mają kontaktów z rodziną i bliskimi. Jak w tym kontekście widzą przyszłe relacje. To wzbudzało niepokój wielu ludzi. Pytanie jak stać się niezależnym od sieci wsparcia zapewnianej przez schroniska i ludzi tam pracujących. Respondenci próbowali nie raz to zrobić i nie raz ponosili porażkę w uniezależnianiu się, powrocie na rynek pracy [Fragmenty wypowiedzi respondentów w prezentacji].

Ostatnia badana kwestia to **sieci społeczne**, które jak wiadomo dzielą się na nieformalne i formalne. Jako sieci formalne zdefiniowaliśmy relacje z pracownikami schronisk, jako nieformalne z

rodziną, kolegami i bliskimi. Sieci formalne są przeładowane zainteresowaniem i oczekiwaniami, chociaż dla respondentów Włochów sieci formalne okazały się bardziej dostępne, nawet w pełni dostępne, podczas gdy obcokrajowcy mieli do nich dostęp znacznie ograniczony.

Podsumowując autorka badania odwołała się do oczekiwań respondentów względem w przyszłości: w Bergamo sieć pierwszego kontaktu jest przystępna i ma otwarty charakter. Jest funkcjonalna w zajmowaniu się ludźmi w chwili kryzysu, ale jest mniej skuteczna w następnej fazie czyli tworzeniu autonomicznej ścieżki. Populacja ludzi bezdomnych jest raczej niewidoczna dla przeciętnych obywateli i instytucji głównego nurtu. Badacze uzyskali dane ze schronisk, znacznie trudniej było o dane z instytucji miejskich i opieki zdrowotnej, ponieważ te rzadko mają do czynienia z imigrantami. Łącząc dane ze wszystkich takich instytucji uzyskaliśmy informacje o znacznie mniejszej liczbie ludzi niż z placówek dla bezdomnych [dane z obu źródeł nie były agregowane]. Społeczeństwo nie ma pojęcia o problemie. Ta niewidoczność powoduje, że ludzie bezdomni są chronicznie narażeni na wykluczenie społeczne.

DYSKUSJA LOKALNYCH INTERESARIUSZY

Moderator: Stefano Tomelleri

Maria Carolina Marcesi, Sekretarz ds. Spójności Społecznej w Bergamo

Sytuacja ludzi bezdomnych w Bergamo jest przedmiotem zainteresowania wielu urzędników bez względu na poglądy polityczne od dawna. [...] Generalnie w mieście udało się stworzyć zintegrowany system interwencji, ale pojawiły się nowe problemy, nowi ludzie w wyniku kryzysu stali się bezdomni, musimy się zastanowić jak przekalibrować system aby i na to znaleźć odpowiedź. Ponieważ zasoby miejskie są ograniczone, miasto będzie musiało się odwołać do aktorów prywatnych, którzy na szczęście zawsze odpowiadali hojnie na takie apele. Dzięki strukturom wspierającym w mieście będziemy w stanie wspierać rozwój naszych obywateli. Musimy poprawić postrzeganie osób bezdomnych w naszym

społeczeństwie: boimy się ich, nie postrzegamy pozytywnie i często dlatego ich omijamy, zapominając, że są ludźmi i mają godność, którą należy dostrzec na każdym poziomie: lokalnym, krajowym, indywidualnej osoby.

Gianni Chiesa, Dyrektor Fundacji Casa Amica

[...] Fundacja, jak wskazuje jej nazwa zajmuje się polityką mieszkaniową. Nasze miasto jest całkiem dziwne, mamy najniższy odsetek budowy mieszkań, ¼ istniejących nie spełnia norm budowlanych, co powoduje, że nie mogą być przekazane ludziom w potrzebie. W mieście mamy tysiące niezbadanych domów, 50% ludzi doświadcza ryzyka wykluczenia z możliwości zakupu mieszkania. Powtórzę co już powiedziano. Wydajemy mnóstwo pieniędzy na interwencję kryzysową – schroniska i noclegownie oraz kwaterowanie ludzi we wspieranych mieszkaniach zbiorowych w których mają mnóstwo wsparcia co nie jest edukacyjne. W Fundacji uznajemy, że mieszkanie powinno być uznawane za usługę, nie dla wszystkich, ale na niektórych – mówimy o „Najpierw mieszkanie”. Dlaczego nadal budujemy nowe mieszkania zamiast naprawiać stare? Bezdomność rośnie i staje się coraz bardziej zróżnicowana. Fundacja analizuje ten problem wraz z problemem migracji we współpracy z innymi organizacjami. Próbowaliśmy różnych rozwiązań. Słyszymy o tragediach i uprzedzeniach, próbujemy zbierać pieniądze, ostatnio zajęliśmy się promocją i wsparciem dla lokalnych przedsiębiorców zwłaszcza w obszarze planowania miejskiego. Iles procent lokalnego budżetu powinno być przeznaczane na budownictwo mieszkaniowe. Zamieniamy niektóre lokale na lokale o regulowanym czynszu.

Don Claudio Visconti, Dyrektor Caritas Bergamo

Caritas to narzędzie kościoła do pomagania ubogim, jednym z zadań jest pomaganie bezdomnym i ubogim. Poprosiliśmy Uniwersytet o wykonanie badania, chcieliśmy zobaczyć, w którą stronę idziemy. Zauważyliśmy stały wzrost liczby ludzi bezdomnych i ubogich. W pierwszej połowie 2014 30% więcej osób pojawiło się w schroniskach (po raz pierwszy), wśród nich było coraz więcej Włochów, co jest bardzo niepokojące. Zwiększony popyt sugeruje potrzebę wzrostu podaży. Z pewnością w Bergamo widzimy grupę ludzi, którzy stale korzystają z różnych schronisk. Zdarza się ze wracają

po 10 latach. Kryzys marginalizuje coraz więcej ludzi również tych, którzy kiedyś wyszli z bezdomności. Ubóstwo też rośnie, również wśród rodzin, brakuje ludzi, którzy są w stanie zapewnić byt rodzinie. Jak wspomniała Pani Sekretarz, niektórzy włosi stracili domy i relacje społeczne. Specyfika Bergamo polega na tym, że wielu ludzi korzystających ze schronisk nie może być uznanych za bezdomnych ponieważ są „transient”. Politycy muszą się zająć ich sytuacją w całości a nie tylko chronicznymi potrzebami. Kogo powinniśmy priorytetyzować? Nie wystarczy odpowiadać na kryzys – już o tym pomyśleliśmy. Wielu użytkowników usług nie potrafi skorzystać z usług drugiego poziomu, których jest bardzo mało. Europejski Rok przeciw Ubóstwu sprawił, że biedę zaczęto uznawać za skandal. Politycy muszą stać się politykami. Nie mogą zwać na innych dawania odpowiedzi na kryzys. 45% interwencji wobec osób bezdomnych jest w naszym mieście dokonywanych przez Caritas. Nie może tak być. Dziś nie wiem nawet czy będę miał finansowanie na 2015 rok. A jeśli tego nie będę wiedział odpowiednio wcześniej to będę musiał zamykać schroniska. Potrzebne jest planowanie. Musimy mieć nadzieję, na to, że damy radę przenieść się z fazy interwencji na następny poziom.

Don Davide Rota, Dyrektor Patronato San Vincenzo

Społeczeństwo musi się zmobilizować, to nie jest kwestia tylko polityczna. Z 40 osób korzystających z naszej pomocy dwa lata temu skoczyliśmy do 200. Politykę robi się też na poziomie korzeni. Jak ludzie śpią na ulicy to nie możemy sobie pozwolić na powiedzenie, że nie wiemy co robić - musimy znaleźć sposób. Ostatniej nocy przyjęliśmy 20 osób więcej w świetlicy. Codziennie robimy wszystko, żeby nikt nie spał na ulicy. Nie jesteśmy najlepsi, nie chcemy oceniać, ale coś po interwencji musi być.

Freek Spinewijn, Dyrektor FEANTSA [niespodziewanie poproszony o podsumowanie].

Nie za bardzo wiem jak skonkludować. Ciekawy czas przed Bergamo, FEANTSA będzie z wielkim zainteresowaniem obserwować, w którą stronę to pójdzie. Tylko mogę powiedzieć w tej chwili – dziękujemy za zaproszenie na te krótkie sesje, która pomogła nam zrozumieć sytuację w Bergamo.

[W panelu uczestniczył także **Giacomo Invernizzi, Dyrektor Opera Bonomelli Onlus**, nie dałam rady zanotować jego wypowiedzi]

SESJA PLENARNA: POWITANIE

24 października 2013

Moderatorka: Liz Gosme, FEANTSA Senior Policy Officer

Notatka: Julia Wygnańska

Giorgio Bori, Mer Bergamo

Powitanie w imieniu miasta Bergamo [Nie zanotowałam wypowiedzi ponieważ biegłam wymieniać słuchawki]

Monsignor Francesco Beschi, Biskup Bergamo

Cieszę się witając was w imieniu Diecezji Bergamo, która jest bardzo wrażliwa i intensywnie nastawiona na ludzi, którzy doświadczają bezdomności. To silne zaangażowanie, implementowane na wiele różnych sposobów, we współpracy z instytucjami, w oparciu o wprowadzanie i poszukiwanie nowych rozwiązań. Każda osoba ma swoją tożsamość i historię. Każdy z was może doświadczyć relacji z każdą osobą. Chciałbym podkreślić zaangażowanie i szczodrość wielu ludzi, które przekształcają się w akcje charytatywne. To jednak nie wystarcza, zaangażowanie instytucji też nie wystarcza. Ważna jest kultura i nastawienie społeczne. Instytucje muszą radzić sobie z coraz trudniejszymi przypadkami przy zmniejszających się środkach. Ważne jest nastawienie, to jak traktujesz ludzi i ich historię. Myślę, że ważne jest aby naprawdę zrozumieć słowa Papieża Franciszka [...]. Wiemy, że organizacja i nastawienie mentalne naszego społeczeństwa izoluje ludzi bezdomnych. Konferencja to nie tylko wymiana doświadczeń, ale również wspieranie zmiany kulturowej, pomaganie w przełamaniu tej kulturowej izolacji. Dużo pracuję z ludźmi bezdomnymi. Chciałbym przywołać pewną scenę z książki pana Rossa: na moście spotyka się kłozard z przechodniem. Przechodzień pyta - Bracie dokąd idziesz? Kłozard odpowiada - Nie wiedziałem, że mam brata i nie wiem dokąd idę. Zostawiam Państwa z tą sceną i życzę udanej konferencji.

Mara Azzi, Dyrektor Generalna Regionalnej Agencji Zdrowia Publicznego w Bergamo

Witam w tym pięknym mieście, w którym świeci słońce. Reprezentuję wydział zajmujący się zdrowiem mieszkańców prowincji. Jako zdrowie rozumiemy nie tylko dobrostan fizyczny ale również psychiczny ludzi. Art. 33 [naszej konstytucji] daje prawo do ochrony zdrowia każdemu obywatelowi. Bezdomność to coś ważnego dla nas, ponieważ nie da się zadbać o zdrowie w regionie nie zajmując się tym zjawiskiem, również dlatego, że zjawisko to dotyczy wszystkich obywateli. Nie można kategoryzować ludzi – dla nas wszyscy są tak samo ważni. Ale ludzie bezdomni wymagają innego podejścia. Człowiek bezdomny to ktoś nie czujący bólu lub czujący go bardziej. To zagubiony rekord. To bardzo duży problem. Nie wiem w jakim stopniu możemy ten problem rozwiązać. Zapewniam, że region Bergamo jest chętny do pracy, ale to jest bardzo trudne ponieważ jako powiedział Biskup to problem kulturowy włączenia ludzi. Ciężko zapewnić im łóżko i usługi. Muszą się odbudować w świecie, który nie czują że jest ich. Powinniśmy zmieniać nastawienie nie tylko poprzez dawanie, ale również zwiększanie zrozumienia sensu ich życia. Czuję występując na tej konferencji, że nie mamy dobrych rezultatów. Aby naprawdę coś zmienić potrzebujemy dyskusji z innymi organizacjami.

Doreen Huddart, członkini Europejskiego Komitetu Regionów

Europejski Komitet Regionów wydał ostatnio oświadczenie dotyczące bezdomności. Pochodzę z Newcastle w Anglii, chciałabym podzielić się doświadczeniem i powiedzieć kilka słów o problemach z którymi mierzą się władze lokalne Newcastle. To miasteczko z 300 000 mieszkańców, w którym 20% mieszkań jest wynajmowanych od prywatnych właścicieli, 50% to własność prywatna. Mamy mnóstwo studentów. Mamy wielki problem z prywatnym wynajmem. Mamy 10 000 wynajmujących. Wielu z nich posiada w mieście jedno mieszkanie i je wynajmuje samemu mieszkając za granicą i nie dbając o jego standard. Mamy również jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia. Wielu ludzi aby wynajmować musiałoby zapłacić sześciokrotność pensji. Jednak dzięki naszym strategiom wobec bezdomności nikt nie

pozostaje na ulicy na drugą noc. Mnóstwo osób oczekuje na mieszkania, ale nie ma wśród nich bezdomnych. Zobaczycie to w prezentacji, którą przygotowałam, a której z jakichś powodów nie można teraz wyświetlić. We wszystkich społecznościach lokalnych w Europie potrzebujemy mieszkań socjalnych: jak zebrać na nie pieniądze, jak uzyskać ziemię i skąd wziąć pracowników potrafiących budować? Wielu wykwalifikowanych pracowników odeszło na emeryturę lub przekwalifikowało się – nie ma ich. Wiele samorządów musi teraz robić więcej za mniej pieniędzy. Wiele samorządów nie ma kompetencji/uprawnień do zajmowania się budownictwem mieszkaniowym. W moim kraju jesteśmy w trakcie reformy systemu pomocy społecznej, której celem jest zmniejszenie nakładów, więc się koszaruje ludzi/rodziny w mniejszych lokalach. Jednak samorządy lokalne znajdują się w unikalnej pozycji do pracy w partnerstwie z wieloma lokalnymi instytucjami: strażą miejską, firmami, organizacjami pozarządowymi, szpitalami i innymi. W EU wciąż jest ok 3 mln ludzi bezdomnych, mimo tego, że Unia ma jeden z lepiej rozwiniętych systemów wsparcia socjalnego. Bezdomność powinna być zawsze w agendzie wszystkich ministerialnych spotkań i znajdować miejsce we wszystkich funduszach unijnych.

Mike Allen, Prezydent FEANTSA

To największa w historii konferencja FEANTSA. 25 lat temu w 1989 nie mogliśmy sobie wyobrazić takiego rozwoju. Jest nas tu ponad 400 z różnych instytucji i krajów: działacze, badacze, ludzie doświadczający bezdomności, ludzie z prywatnych organizacji wspierających, organizacji kościelnych, fundacji, przedstawiciele samorządu lokalnego, 10 przedstawicieli rządów krajowych. Spotykamy się aby dzielić się doświadczeniami likwidowania bezdomności. Będziemy słuchać prezentacji, odwiedzać lokalne organizacje, dziś przed nami 12 sesji, jutro 20 interaktywnych hotposts. To bardzo ważna wiadomość dla naszych europejskich liderów. Europa stała się w ostatnim czasie strukturą, która ma zapewnić wsparcie bogaczom, którzy w wyniku swojej chciwości doprowadzili do kryzysu. Narzuca drastyczne oszczędności [*ang. austerity measures*]. Ale Europa może być inna,

może dzielić się innowacjami na rzecz spójności społecznej. Europa odpłynęła od celów strategii Europa 2020 przekierowując środki na radzenie sobie z kryzysem ekonomicznym. Apelujemy o zmianę, o powrót do realizacji ambitnych celów Strategii 2020 – wyprowadzenia 20 milionów ludzi z ubóstwa. Nie tylko można przyjąć taki cel – trzeba powiedzieć że znamy programy, strategie które pozwolą to zrobić.

Film z komunikatem do uczestników konferencji od ustępującego przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso⁴.

SESJA PLENARNA: PANEL DYSKUSYJNY PT. CELE POLITYKI SPOŁECZNEJ WOBEC BEZDOMNOŚCI W PRZYSZŁOŚCI

24 października 2013

Moderatorka: Heather Roy, Prezydent European Social Platform

Notatka: Julia Wygnańska

FEANTSA od wielu lat jest liderem w promowaniu rozwiązań bezdomności. Podczas panelu mamy nadzieję stworzyć kontekst dla prezentacji i dyskusji, które będą prowadzone podczas warsztatów. Paneliści będą udzielać odpowiedzi na pięć pytań:

1. Jaki powinien być ostateczny cel polityki społecznej wobec bezdomności?
2. Jakie są podstawowe bariery w kończeniu bezdomności?
3. Jakich partnerstw potrzebujemy dla rozwiązania problemu?
4. Jaka jest rola konceptu inwestycji społecznych w polityce wobec bezdomności?
5. Jaką rolę może odegrać Europa w zwalczaniu bezdomności?

[Przedstawienie panelistów]

⁴ <http://www.feantsa.org/spip.php?article3823&lang=en>

Moderatorka: Jaki powinien być ostateczny cel polityki społecznej wobec bezdomności?

Mark Kennedy, Mazars, Irlandia: To nie jest moje środowisko, dopiero ostatnio włączyłem się w działania dotyczące bezdomności pracując w grupie doradczej ministra mojego rządu. Widzę dwa cele: zapobieganie bezdomności, uniemożliwianie ludziom stawania się bezdomnymi. Widzę, że w społeczeństwie jest przyzwolenie na kategoryzowanie ludzi i uznawanie bezdomnych za kategorię wymagającą oddzielnego traktowania. Myślę, że drugim celem powinno być robienie czegoś z tym. Dwa cele, które mój rząd i grupa doradcza, w której pracuję uznały za ważne to zlikwidowanie potrzeby/konieczności spania na ulicy i konieczności przedłużającego się korzystania z usług interwencyjnych [noclegownie, schroniska].

Moderatorka: Czy te cele podziela Komisja Europejska?

Stefan Olson: Nie możemy zaakceptować bezdomności – odpowiedź na pytanie o cel ostateczny jest prosta – eliminacja bezdomności. Ale aby osiągnąć ten cel potrzebujemy zintegrowanych strategii i spojrzenia na kwestię integracji ludzi bezdomnych jako rzeczy wymagającej zaangażowania wielu instytucji. Są ludzie bezdomni, którzy potrzebują zintegrowanego działania, ale musimy też coś zrobić, aby zapobiegać bezdomności i to staje się coraz trudniejsze. Potrzebujemy natychmiastowych, średnio- i długo-okresowych strategii. Musimy zaakceptować zróżnicowanie i kompleksowość problemu, mamy Pakiet Inwestycji Społecznych [<http://ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=1044&langId=en&newsId=1807&moreDocuments=yes&tableName=news>] oraz Guidelines dotyczące bezdomności [Commission Staff Working Document: Confronting Homelessness in the European Union]. Musimy się tym kierować.

Moderatorka: Stefano – jak widzisz lokalne strategie w tym kontekście?

Stefano Galliani: Pracuję z ludźmi bezdomnymi od wielu lat, może zbyt wielu. Widziałem wiele prób stworzenia zintegrowanych strategii. Ale ostatecznym celem powinna być prewencja i bardzo sprawna interwencja w czasie kryzysu. Im szybciej

podejmiesz działanie tym łatwiej jest rozwiązać problem. Nasz ostateczny cel wiąże się z akceptacją, dawaniem większych możliwości aktywnego zaangażowania obywatelskiego ludziom bezdomnym. To powinno działać się oczywiście w dobrze zdefiniowanej przestrzeni. Nikt nie rodzi się bezdomny, ludzie stają się bezdomni z powodu warunków których doświadczają. Powinniśmy sobie zadać pytanie na czym polega życie wspólnotowe, lokalne. Co to znaczy, że ludzie mają być włączeni? To powinniśmy najpierw rozważyć.

Moderatorka: Lenka – jakie bariery w Czechach dla wdrożenia celów niedawno przyjętej krajowej strategii wobec bezdomności?

Lenka Laubova: Po pierwsze bezdomności nie jest rozumiana jako proces co obserwuję na wszystkich poziomach. Jeśli nie rozumiesz przyczyn i ścieżek bezdomności nie będziesz mógł pomóc. W naszej strategii zakładamy, że bezdomność to proces. Po drugie, samorządy lokalne mają wiodącą rolę w rozwiązywaniu tego problemu. Politycznie zdarzają się komunikaty płynące od niektórych partii, że ulice powinny być oczyszczone z ludzi uzależnionych, bezdomnych i nie pasujących. Wiele tych partii nie ma dużego społecznego poparcia, ale takie komunikaty pokazują na co jest przyzwolenie w społeczeństwie i nastawiają ludzi przeciwko sobie. Wiele samorządów nie ma zasobów mieszkaniowych, pozbyły się go po rewolucji 1989, w ich rękach zostało przeciętnie 10% zasobu. Wielu ludzi jest pozbawianych mieszkań, ponieważ samorządy widzą w nich zagrożenie. Ale teraz przygotowujemy koncepcję rozwoju mieszkalnictwa socjalnego do przegłosowania przez parlament i mamy nadzieję, że to się uda.

Moderatorka: Volker – jakie inne bariery widzisz?

Volker Busch Geertsema: Tak zgadzam się częściowo. Europejskie Obserwatorium Bezdomności kończy właśnie badanie porównawcze o danych o bezdomności w krajach członkowskich i ekspert z tylko jednego kraju podał, że skala bezdomności się zmniejszyła. W innych krajach nie ma danych. Nie zakończymy bezdomności po prostu nią zarządzając, zostawiając „business as usual” z jadłodajniami, schroniskami, kocami itd. Nie skończymy budując skomplikowany system drabinkowy. Wiedzę pięć barier: mała dostępność

mieszkań, brak woli politycznej i myślenia strategicznego na wszystkich poziomach, brak długoterminowych programów mieszkaniowych oraz brak prewencji - mamy za mało strategii prewencyjnych, w wielu krajach nawet nie wiadomo ile osób doświadcza eksmisji. Tylko w Finlandii skala bezdomności spadła, realizowana jest zintegrowana strategia oparta o programy mieszkaniowe. Na koniec, zdarza się, że ludzie/instytucje czerpią zyski z bezdomności np. prowadząc komercyjny hostel dla Romów. Takie są bariery ale myślę, że są one do zlikwidowania.

Moderatorka: Stefano, jakie jeszcze widzisz bariery?

Stefano Galliani: Kilka strukturalnych, o których mówił Volker, ale ostatnia to problem kulturowy, postrzegania przez ludzi, nawet tych bezpośrednio pracujących z bezdomnymi, ludzi bezdomnych w sposób stygmatyzujący. [...]. Czy usługi interwencyjne są przydatne? Na początku tak, ale jeśli stają się doświadczeniem stałym, to są kamieniem ciągnącym w dół. Ludzie i tak nie mają dostępu do opieki zdrowotnej. Trzeba zmienić perspektywę: niektórzy są filantropami, inni prowadzą organizacje a inni są badaczami, ale to wszystko nie wystarczy.

Moderatorka: A jak odpowiesz na pytanie o partnerstwa? Czy pracując samodzielnie damy radę? Jakie partnerstwa są potrzebne?

Stefano Galliani: Uważam, że dzisiejsza konferencja FEANTSA z delegatami zagranicznymi oraz lokalne partnerstwo zawiązane dla organizacji tej konferencji to część rozwiązania. Chciałbym podziękować lokalnym instytucjom bardzo zaangażowanym w konferencje – wierzę, że partnerstwo jest kluczowe, konferencja przynosi tematy z różnych światów, pokazuje kompleksowość problemu i potrzebę poszukiwania różnych rozwiązań, nieupraszczanych. Partnerstwo to zdolność organizacji bezdomnościowych do poprawiania swoich kompetencji i rozwijania ich. Potrzebujemy wszystkich tematów, nie tylko biadolenia, że nie ma środków finansowych – mówił o tym przedstawiciel Komisji Europejskiej. Mamy wielką okazję aby nawoływać do zwiększania kreatywności i zaangażowania ludzi również tych, którym obecnie nie wydaje się, że mają jakąś rolę.

Moderatorka: Mark, pochodzisz ze środowiska biznesu, co powiesz?

Mark Kennedy: Celem Ministra gdy powoływał naszą grupę doradczą złożoną z ludzi z trzech światów urzędowego, biznesu i badawczego nie było stworzenie modelu. Celem było przyjrzenie się co działa, a co trzeba zmienić. Ale jaką rolę może odegrać sektor prywatny? Świat relacji biznesowych jest bardzo kompleksowy, chociaż w bezdomności odnajduję podobne skomplikowanie. Wielu ludzi współpracuje, aby osiągnąć wspólny cel. Ale na końcu widać rozszczepienie. Nie zawsze jest poparcie polityczne. Po drugie, jednak sektor prywatny oddziela się, tymczasem mógłby się angażować na wiele sposobów. Jest wiele organizacji, które chętnie przeznaczają budżetu CSR na bezdomność. Powinny się odbywać rozmowy o „ryzyku i nagrodzie” [*ang. risk and reward conversations*]. Zabiegając o współpracę trzeba odwoływać do modelu zysku z inwestycji, bo to jest model, do którego ludzie biznesu się odwołują. Jeśli liczysz na to, że kupisz dom i sprzedasz go po kilku latach z zyskiem to musisz wiedzieć, że badania dowodzą, iż w 9 na 10 przypadków się to nie udaje.

Moderatorka: Mam nadzieję, że przyznanie iż każdy ma prawo do mieszkania zabierze nam mniej czasu niż niektórym krajom zabrało przyznanie prawa głosu kobietom. Lenka, jak w Czechach podchodzicie do partnerstw i jak ludzie bezdomni w nich uczestniczą?

Lenka Laubova: Kluczowym graczem w rozwoju i koordynacji są rządy krajowe. Jeśli nie są dobrze zorganizowane i nie pracują efektywnie, to partnerstwa nie dadzą rady pokonać barier. Na początku kooperowaliśmy z grupą badaczy, samorządów, usługodawców oraz innych ministerstw. Ludzie bezdomni nie byli bezpośrednio zaangażowani, ale komunikowaliśmy się z nimi w jakiś sposób. Współpraca była bardzo pożyteczna, wielu ekspertów jest tu dziś, ale było oczywiste, że praca partnerstw musi być bardzo zakorzeniona w ministerstwach. W moim kraju kompetencje ministerstw są ściśle oddzielone, nie ma procedur kooperacji co stanowi problem we współpracy na rzecz bezdomności i wykluczenia społecznego.

Moderatorka: Jedną z prób ze strony Komisji Europejskiej na przełamanie barier w kooperacji jest

Pakiet Inwestycji Społecznych – jak on się odnosi do bezdomności?

Stefan Olson: SIP to sposób sformułowania jak widzimy najlepszy sposób wydawania pieniędzy na cele społeczne: po pierwsze skuteczność, po drugie indywidualizacja, po trzecie prewencja. Wiemy że przeciętnie 30% budżetów narodowych jest wydawanych na zabezpieczenie społeczne, ale widzimy bardzo różne rezultaty. Presja na budżet związana ze starzeniem się populacji dodaje problemów. W 30% znajdują się w dużym stopniu renty i uzupełnienia systemu ubezpieczenia społecznego. To oczywiście w uproszeniu, ale bardzo niewiele pieniędzy zostaje na bezdomność. Rozmawiamy z państwami w których to nie działa o wprowadzeniu minimalnego dochodu, ale jest to złożone, wiele grup jest zaangażowanych. W SIP mamy szczególną sekcję dotyczącą bezdomności - Guidelines. Kwestia inwestycji jest bardzo właściwa w bezdomności – pieniądze i wysiłek który wkładamy w zarządzanie bezdomnością są bardzo duże, gdybyśmy mieli rozwiązania prewencyjne i oparte o mieszkania, to byśmy te pieniądze wydawali/inwestowali znacznie lepiej. Czytając wspaniały raport FEANTSA o efektach kryzysu widzimy, że bezdomność staje się coraz bardziej zróżnicowanym zjawiskiem dotyczącym rodziny, młodych, migrantów co powoduje, że może przynosić jeszcze trudniejsze konsekwencje. Naciskamy na kraje, aby przyjęły bardziej długofalowe rozwiązania. Udaje się w niektórych przypadkach, a w innych mamy problem. Freek Spinewijn zawsze powtarza mi, że polityka społeczna wobec bezdomności może być polem dla wielkich oszczędności, dzięki takiemu właśnie podejściu.

Volker Busch Geertsema: Inwestujemy pieniądze w programy, które okazały się skuteczne. Bezdomność generuje koszty nie tylko w sektorze bezdomnościowym, ale również zdrowia, policji, itd. Inwestujemy środki, co nie znaczy, że mamy natychmiast zamknąć wszystkie dotychczasowe placówki interwencyjne.

Moderatorka: Jaka jest rola instytucji europejskich?

Stefan Olson: Prezydent Barroso wspomniał o różnych instrumentach w swoim komunikacie. W moim biurze w Brukseli zajmujemy się praktyczną

implementacją tych założeń programując fundusze strukturalne: ESF i FRDL. Właśnie negocjujemy z krajami członkowskimi. Chcemy przekazać 20% z 80 mln ESF na te cele i znacznie więcej z ERDF na budownictwo mieszkaniowe. Chcemy te pieniądze przekazać na wiele spraw min. zwalczanie bezdomności. Ważne jest to, co robi FEANTSA, stale nas denerwując i przypominając o tej kwestii – powinniśmy być denerwowani. Nowy przewodniczący Komisji Europejskiej już zaznaczył, że nie możemy się koncentrować tylko na drastycznych oszczędnościach, ale na tym jak wspierać spójność społeczną i budować sprawiedliwe społeczeństwo.

Lenka Laubova: Ważne jest aby Komisja Europejska wywierała presję na rządy krajowe. Komisja ma rolę w sugerowaniu nowych rozwiązań, finansowaniu innowacyjnych programów ze środków europejskich np. Najpierw mieszkanie. To wielkie wsparcie dla nas.

Moderatorka: Stefano, czego FEANTSA chce od Europy?

Stefano Galliani: Potrzebujemy zarządzania z góry, od Europy potrzebne nam fundusze strukturalne, monitorowanie, jak wykorzystują je kraje członkowskie i czy aby na pewno wykorzystują je do promowania rozwiązań likwidujących bezdomność. Dziękuję Stefanowi Olsonowi za jego zaangażowanie. FEANTSA jest zawsze otwarta na współpracę, dostarczanie wiedzy i powiększanie partnerstwa. Bardzo ważne jest, aby fundusze strukturalne były naprawdę wydawane na rozwiązywanie bezdomności – tymczasem niestety często przeznaczone są na coś innego min. we Włoszech głównie na pomoc o charakterze interwencji. [...] Ludziom bezdomnym nie poświęca się tyle uwagi, ile się powinno.

Komunikat parlamentarzysty francuskiego **Michaela Pouzol**⁵:

Miałem nadzieję, że przyjadę do Was, ale utknąłem w Paryżu na dyskusjach budżetowych. Byłem kiedyś bezdomny. Z rodziną mieszkaliśmy w budzie nad rzeką. Kluczowa wiadomość – musimy wycofać się z

⁵ <http://www.feantsa.org/spip.php?article3823&lang=en>

postrzegania bezdomności jako odizolowanego problemu o charakterze indywidualnym. Bezdomność występuje na całym świecie. Musimy działać prewencyjnie zapobiegając bezdomności szczególnie w najbogatszych krajach UE. Chroniąc bezdomność endemiczną. Mieszkając nad rzeką widzieliśmy ludzi znacznie biedniejszych od nas, ludzi „transient”. Problemy są do rozwiązania w całej Europie. Potrzebujemy Europy socjalnej, polityka społeczna nie rozwiąże bezdomności, czysto ekonomiczne strategie tylko powiększają biedę. Musimy wspierać obywateli, ponieważ mają te same prawa. Byłem bezdomny, teraz próbuje dołożyć swoje trzy grosze do rozwiązania problemu, zamiast samemu być problemem.

WARSZTAT PT. „UPOWSZECHNIENIE PARTYCYPACJI WŚRÓD OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH BEZDOMNOŚCI”

24 października 2013

Moderator: Ian Tilling

PRZEWODNIK PARTYCYPACJI FEANTSA – „POPRAW REZULTATY, ZAANGAŻUJ LUDZI”

Michael Mackey, Irlandia

Notatka: Dariusz Suszwedyk

Przewodnik partycypacji FEANTSA pt. „Popraw rezultaty, zaangażuj ludzi” został stworzony przy znaczącym udziale osób wywodzących się z różnych organizacji i państw, które osobiście doświadczyły bezdomności. Również Michael Mackey, który go prezentował przewodnik, przez wiele lat był osoba bezdomną.

Przewodnik został pomyślany jako narzędzie wspomagające wdrażanie partycypacji skierowane zarówno do organizacji, które walczą z bezdomnością jak i bezpośrednio do osób doświadczających bezdomności. Partycypacja umożliwia osobom doświadczającym bezdomności udział w decyzjach wpływających na ich życie. Jednak nie tylko te osoby odnoszą korzyści z partycypacji. Partycypacja wpływa również na

jakość usług oferowanych osobom z nich korzystających, na organizacje tę pomoc świadczące oraz na świadomość społeczną dotyczącą zjawiska bezdomności.

Przewodnik stara się pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na następujące pytania:

- Co to jest partycypacja?
- Po co i komu jest ona potrzebna?
- Jak podchodzić do partycypacji?
- Jak wdrażać partycypację?

Poradnik został przetłumaczony na kilka języków w tym również na język polski [na zlecenie Kamilańskiej Misji Pomocy Społecznej] i można go pobrać ze strony KMPS [http://www.misja.com.pl/popraw-rezultaty-zaangazuj-ludzi-poradnik-partycypacji/] oraz FEANTSA:

http://www.feantsa.org/spip.php?action=accéder_document&arg=1998&cle=339812a26d22dd6b8f6749a8ad083c0011bfafa6&file=pdf%2Fporadnik-partycypacji-pl-final-2013.pdf&lang=en

PROGRAM "WSPÓLNE ROZWIĄZANIA", INNOWACYJNA METODA TWORZENIA POLITYKI WSPÓŁPRACY

Margaret-Ann Brunjes, Szkocja

Notatka: Dariusz Suszwedyk

Glasgow Homelessness Network, której dyrektorem jest Margaret-Ann Brunjes jest organizacją, w której partycypacja jest podstawowym narzędziem tworzenia regionalnej polityki społecznej. Założeniem projektu "Wspólne rozwiązania" jest budowanie zaufania i wzajemnych bezpośrednich relacji pomiędzy osobami znajdującymi się w sytuacji bezdomności, lokalną administracją oraz firmami działającymi na rynku lokalnym. Głównym elementem programu są spotkania, podczas których omawiane są problemy zgłaszane przez osoby doświadczające bezdomności oraz możliwe sposoby ich rozwiązania z pomocą administracji oraz lokalnych firm. Bardzo często w ramach takich spotkań powstają małe grupy robocze, które na zasadzie "okrągłego stołu" skupiają się na osiągnięciu porozumienia w sprawie rozwiązania

jednego, konkretnego problemu. Obecnie w Szkocji, spotkania takie są popularną formą tworzenia lokalnej polityki społecznej jednak należy być przygotowanym na to, że efekty takich spotkań przychodzą dopiero po pewnym czasie, gdyż zależą one w dużej mierze od wzajemnego zaufania wszystkich uczestników. W pierwszej fazie projektu największym wyzwaniem było:

- przekonanie administracji lokalnej, że osoby doświadczające bezdomności mogą być partnerami i mogą pomóc w rozwiązywaniu problemów społecznych,
- wyjście osób doświadczających bezdomności z pozycji roszczeniowej i nastawienie na osiąganie kompromisów, które pomogą rozwiązać problemy całej grupy osób a nie tylko spraw indywidualnych,
- przekonanie przedstawicieli lokalnych firm, że ich wsparcie przy tworzeniu polityki społecznej może zarówno wpłynąć pozytywnie na ich wizerunek jak i często wspomóc rozwój biznesu.

Autorzy projektu sugerują, że chcąc wprowadzić podobne rozwiązania w innych krajach należy zacząć od zorganizowania spotkania poświęconego konkretnemu lokalnemu problemowi, do którego każda ze stron gruntownie się przygotowuje opracowując we własnym gronie zarówno analizę tego problemu jak i propozycję rozwiązań. Wszystkie strony uczestniczące w takim spotkaniu muszą być świadome tego, że osiągnięcie porozumienia i znalezienia optymalnego rozwiązania może być procesem długim, wymagającym kolejnych spotkań oraz tego, że wypracowane rozwiązanie będzie zapewne wynikiem kompromisu a nie narzucenia swojej woli pozostałym uczestnikom spotkania.

WSPÓLNE PLANOWANIE USŁUG SPOŁECZNYCH I MIESZKANIOWYCH W RAMACH PROJEKTU "OWN KEYS"

Sanna Tiivola, Finlandia

Notatka: Dariusz Suszwedyk

„Own keys” [Własne klucze] to innowacyjny projekt realizowany przez fińską organizację pozarządową

No Fixed Abode. Główną ideą przyświecającą twórcom projektu była myśl, że osoby, które doświadczyły bezdomności są najlepszymi ekspertami we wszystkich sprawach, które ich dotyczą.

Projekt jest realizowany jako element fińskiego rządowego programu redukcji i wyeliminowania długoterminowej bezdomności. Projekt realizowany jest w latach 2012 - 2015 w czterech miastach (Lahti, Kuopio, Jyväskylä, Tampere). Każde z miast ma szczegółowy program dotyczący usług dla osób doświadczających bezdomności. W szczególności chodzi tu o ośrodki kryzysowe, pomoc doraźną oraz mieszkalnictwo. Projekt zakłada, że w każdym etapie planowania i realizacji usług dla osób znajdujących się w sytuacji bezdomności w roli "ekspertów bezdomności" zaangażowane są osoby, które doświadczają lub doświadczały bezdomności. Doświadczenie tych osób wykorzystywane jest w planowaniu usług socjalnych i dostosowaniu ich do potrzeb odbiorców usług.

Działania te realizowane są między innymi przez:

- "Eksperci bezdomności" są członkami każdej grupy profesjonalistów planujących usługi socjalne w każdym mieście.
- Regularne spotkania z architektami i budowniczymi budynków socjalnych.
- Przeprowadzanie ankiet i wywiadów z odbiorcami usług na temat planowanych inwestycji lub usług, które są potem wykorzystywane przez "ekspertów bezdomności". Każdy projekt nowej usługi lub inwestycji musi być skonsultowany z "ekspertami bezdomności".

Długofalowym celem projektu jest utworzenie krajowej sieci osób doświadczających bezdomności, która będzie miała realny wpływ na kształt usług socjalnych i mieszkaniowych w całym kraju.

WARSZTAT PT. "KIEROWANIE FUNDUSZY UNIJNYCH W STRONĘ USŁUG DLA OSÓB BEZDOMNYCH: CZY EUROPA WYSTARCZAJĄCO WSPIERA WALKĘ Z BEZDOMNOŚCIĄ?"

24 października 2013

Moderatorka: Aida Karciauskienne

WYKORZYSTANIE EFS DO ROZWOJU STANDARDÓW USŁUG W BEZDOMNOŚCI

Jakub Wilczek, Towarzystwo Pomocy Świętego Brata Alberta, Polska

Notatka: Julia Wygnańska

Jakub Wilczek: Pracuję w Radzie Administracyjnej (ang. Administrative Council) FEANTSA oraz dla Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta w Polsce. Będę opowiadał o największym projekcie ESF w Polsce poświęconym standaryzacji usług min. w bezdomności, w szczególności o Lokalnym Standardzie Wychodzenia Z Bezdomności. Bezdomność w Polsce stała się jednym z najbardziej uciążliwych problemów społecznych w Polsce, większość problemu ujawniła się po transformacji. Mamy 2500 gmin, sporo, szacujemy że jest od 30 do 70 tysięcy ludzi bezdomnych znajdujących się w sytuacjach mieszkaniowych 1-4 według kategorii ETHOS. Bezdomność w Polsce jest całkiem charakterystyczna, są to w większości mężczyźni w starszym wieku choć pojawia się bezdomność młodych ludzi, których wcześniej nie widzieliśmy. Większość jest nieaktywna zawodowo, większość mieszka w schroniskach, przeciętnie dla kobiet bezdomność trwa od 5 lat dla mężczyzn od 7 lat. Mało regulacji dotyczących prewencji, gromadzenia danych, streetworkingu. Polskie gminy mają tendencję do wykonywania tylko obligatoryjnych zadań. Instytucje pomocy społecznej państwowej działają tylko na prośbę osoby bezdomnej, nie mają obowiązku poszukiwania ludzi bezdomnych i wychodzenia im z pomocą. W Polsce mamy trudną sytuację mieszkaniową: 351 mieszkań na 1000

mieszkańców, bardzo wysoki przeciętny czynsz w porównaniu z przeciętnym krajowym wynagrodzeniem. Średnio rocznie 150 – 200 osób zamarza z powodu wychłodzenia - w Polsce mamy poważne zimy.

Brakuje polityki społecznej wobec bezdomności, mamy pomoc społeczną, zaspakajamy najbardziej palące potrzeby ludzi bezdomnych, nie prowadzimy prewencji i rzadko reintegrację, przynajmniej w ramach oficjalnego systemu. Brakuje nam strategicznego planu wobec bezdomności, chociaż trzy miesiące temu przyjęto program wobec ubóstwa – strategię, w której bezdomność jest ważnym elementem. Władze raczej zarządzają problemem, niż go rozwiązują. Przepisy stwarzają dostęp do podstawowych usług, brakuje standardów jakości dla istniejących usług. Brakuje danych o bezdomności. Pierwsze badanie ogólnopolskie przeprowadzono w 2011 w ramach spisu powszechnego, dwa lata później krajowe badanie MPiPS, ale organizacje wskazały na wiele wad metodologicznych tego badania. Brakuje nam dobrej definicji bezdomności bowiem definicja stosowana w pomocy społecznej jest bardzo wąska i nie pokrywa się z typologią ETHOS, nie ma informacji zwrotnej od bezdomnych, partycypacja jest słaba. Współpraca również była słaba w 2009 i to jest coś, co udało nam się poprawić. Jest konkurencja między organizacjami, które raczej krytykują wzajemnie swoje metody niż współpracują.

Projekt o którym opowiadam zaczął się w 2008 z inicjatywy ministerstwa – rekomendacja UE wskazała, że potrzebne jest systemowe rozwiązanie w obszarze bezdomności i powinien zostać zrealizowany projekt dotyczący standaryzacji usług. MPiPS jako główny wykonawca poprosiło sześć głównych ngo o przygotowanie takiego projektu. Nie było przetargu, ponieważ projekt miał charakter systemowy i odpowiadał na problem wskazany przez rząd. Nazwa projektu była nam narzucona, ale jest bardzo myląca, ponieważ to nie jest jeden standard tylko cały pakiet, z którego samorządy mogą wybierać. Nazwa wskazuje, że to projekt reintegracyjny podczas gdy jest on również prewencyjny. Cały projekt kosztował 41 mln euro, 9 mln został przeznaczony na zadanie GSWB, z czego

połowa została przekazana na pilotaże lokalne. 85% całego budżetu projektu pochodziło z EFS.

Zaczęliśmy od diagnozy istniejącego systemu, jego działania. Zostało to zrobione przez 6 grup roboczych, w których uczestniczyło ponad 100 ekspertów. Potem stworzono model – ci sami eksperci - obejmujący standardy na trzech poziomach: prewencji, interwencji i integracji. Eksperci pochodzili z różnych instytucji. Lista standardów: partnerstwa, praca socjalna, mieszkalnictwo i pomoc doraźna, streetworking, zdrowie, edukacja i zatrudnienie. Oprócz modelu opublikowaliśmy poradnik do streetworkingu, z którego coraz częściej korzystają samorządy lokalne. Pierwsza wersja modelu powstała tak, aby poprzez pilotaże można było ją dopracować w społecznościach lokalnych, które mogły wybierać interesujące standardy do realizacji/testowania. Model konsultowaliśmy też z ekspertami zewnętrznymi. Zaczęliśmy od konkursu na pilotaże, do którego przystąpiło 30 partnerstw lokalnych, dla których przeprowadziliśmy lokalne diagnozy oraz zorganizowaliśmy wizyty studyjne, aby pozwolić im zapoznać się z najlepszymi praktykami. W drugim etapie konkursu wybraliśmy 19 partnerstw z budżetem 4 mln Euro. Przez rok testowano wersje modelu, dobraliśmy partnerstwa w różnych środowiskach i kontekstach. Od wielkich miast np. Kraków, dzielnic Warszawy, która posiada unikalną konstrukcję administracyjną opartą o dzielnice, po małe miasta i obszary wiejskie. Powstał pakiet komentarzy i poprawek do modelu. Teraz wydaje nam się, że była to najcenniejsza część projektu, największa wartość dodana. Poprawiła się jakość usług w tych społecznościach, wprowadziliśmy usługi typu „Najpierw mieszkanie”, mieszkania treningowe i streetworking. Uważamy, że mamy dane świadczące o tym, że rozwiązania oparte o mieszkalnictwo to kierunek, w którym powinniśmy iść.

Po pilotażach przeszliśmy do fazy rekomendacji zaczynając od rewizji modelu. Pod koniec 2013 skierowano model do MPiPS, został ostatecznie przyjęty w połowie 2014. Opracowaliśmy ponad 40 rekomendacji min. zmianę definicji bezdomności, definicji osoby zagrożonej bezdomnością, propozycję mierzenia bezdomności na poziomie gminy, wytyczne które powinny być uwzględnione

w gminnych strategiach, zmiany w kompetencjach gmin w finansowaniu usług oraz tworzeniu partnerstw lokalnych, zdefiniowanie streetworkingu jako usługi społecznej i inne rekomendacje – nie będę wszystkich czytać.

Stworzyliśmy również propozycję programu rozwiązywania bezdomności do 2020 roku. MPiPS zostało w międzyczasie zobowiązane do przygotowania programu przeciw ubóstwu co było warunkiem *ex ante*, co spowodowało, że priorytety bezdomnościowe musiały się znaleźć w strategii ogólnej. Nasz program miał ponad 40 stron, w ogólnej strategii bezdomności dotyczą 3 strony. Stworzyliśmy zatem warunki wykonawcze dla polityki społecznej wobec bezdomności.

Obecnie trwa faza upowszechnienia, podczas której 140 gmin uzyskuje kompleksowe szkolenia a usługi konsultacyjne prowadzone są dla mniejszych społeczności. Już 700 małych gmin miało kontakt z tymi szkoleniami.

Widzimy wzrastające poczucie potrzeby zmiany naszego tradycyjnego systemu na nowy oparty o indywidualne mieszkania, prewencję i reintegrację. Tak wykorzystaliśmy ESF. Myślę, że to główna zmiana w Polsce, wiele się zmieniło przez 5 lat, mamy dobrą platformę współpracy z ministerstwem i widzimy wolę wprowadzenia zmian, które zaproponowaliśmy w modelu.

Pytanie z Grecji: Jakie było największe wyzwanie we wprowadzeniu programu?

Współpraca z lokalnymi władzami, pokazywanie ich nowych idei, których nie znają. Na początku projektu MPiPS było całkiem pewne, że sposoby wspierania ludzi bezdomnych były dobre i skuteczne, chcieli tylko abyśmy podali standardy. Podczas projektu zaczęliśmy proponować usługi innowacyjne, np. mieszkania, „Najpierw mieszkanie”, poprawne gromadzenie danych. Również biurokracja była problematyczna. Cały projekt obejmował cztery działania, nie mogliśmy zakończyć jednego etapu w naszym zadaniu zanim ludzie z innego zadania nie skończyli swojego, co powodowało, że traciliśmy czas. Myślę że zadanie bezdomnościowe realizowane samodzielnie trwałoby 3 lata a nie 5.

Pytanie z Grecji: Ile usług istniało przed implementacją i ile po implementacji?

Nie znam całkowitej liczby placówek w Polsce. Ale powstało nie więcej niż 10-12 nowych programów. Raczej skupiono się na poprawianiu standardu istniejących placówek. Wierzmy, że przyszłość to mieszkania, a nie schroniska. Uznaliśmy, że teraz jest za wcześnie na stworzenie modelu opartego o mieszkania, potrzebujemy ewolucji a nie rewolucji a obecnie system opiera się o schroniska. Liczymy na programowanie 2014 – 20 aby móc to zrobić.

W Polsce jest i ERDF i już w poprzednim okresie programowania był trochę zintegrowany z ESF poprzez mechanizm cross finansingu, w ramach którego można było sfinansować 20% kosztów. Mamy też program dopłat do budownictwa mieszkaniowego oparty o środki krajowe, z którego można sfinansować około 40-50% kosztów budowy mieszkań. Wcześniej nie można było tego funduszu łączyć z ERDF teraz będzie można i to była jedna z naszych rekomendacji.

Pytanie: Jak wygląda reintegracja ludzi bezdomnych od 5 do 7 lat?

Jakub Wilczek: To problem, bo ci ludzie nie są reintegrowani, dlatego przeciętny wiek osoby bezdomnej to 40-60. Ale wzrasta widoczność problemu bezdomności młodzieży.

Julia Wygnańska: Jak rozumieć to, że 40% osób bezdomnych deklaruje pozostawanie w tej sytuacji od 5 do 7 lat? Czy nie boicie się że ludzie umrą w schroniskach jeśli będzie się promować model ewolucji od schronisk do mieszkań zamiast rewolucji?

Jakub Wilczek: W tej chwili nie widzę możliwości zaproponowania modelu mieszkaniowego wszystkim ludziom chronicznie bezdomnym np. w Warszawie ze względu na bardzo słabą sytuację mieszkaniową w Polsce.

WARSZTAT PT. „ZAPOBIEGANIE BEZDOMNOŚCI MŁODZIEŻY POPRZEC ZAPEWNIENIE PŁYNNEGO PRZEJŚCIA W DOROSŁOŚĆ”

24 października 2013

Moderatorka: Samara Jones, FEANTSA

„ELASTYCZNOŚĆ” – METODA WSPIERANIA DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ

Jantien Van der Meer – Holandia

Notatka: Iwona Warzyńska

W prezentacji w skrócie przedstawiono sytuację dzieci i młodzieży objętych pieczą zastępczą w placówkach oraz rodzinach zastępczych w Holandii. Jak się okazało również w tym kraju wiele osób korzysta z tego rodzaju wsparcia. Głównym tematem prezentacji był program pilotażowy mający na celu zapobieganie bezdomności wśród młodzieży wdrożony na poziomie krajowym.

Przed wdrożeniem programu, który w oryginale nazywał się „Veerkracht” - czyli elastyczność/sprężystość - wykonano szereg badań i zebrano wiele ciekawych, najsukuteczniejszych ich zdaniem doświadczeń aby jak najlepiej scharakteryzować grupę, do której projekt miał być kierowany, oraz sprawdzić dlaczego właśnie te, a nie inne praktyki sprawdzają się najlepiej. Przygotowania do realizacji projektu trwały półtora roku. W tym czasie robiono badania, wykonano ekonomiczną kalkulację i odwiedzano placówki, [m.in.](#) przez pół roku badaniem objęte były 3 schroniska damskie. Do jakich wniosków doszli badacze? Przekonano się o tym jak specyficzną grupą osób zagrożonych bezdomnością są dzieci i młodzież, oraz że należy zdecydowanie odróżnić działania kierowane do tej grupy od innych często skutecznych ale wśród starszych ludzi. Główną przyczyną bezdomności młodych są ubóstwo i przemoc w rodzinie. Dzieci są szczególnie narażone na niebezpieczeństwa, ponieważ w dalszym ciągu się rozwijają i dopiero nabywają pewnych

umiejętności. To właśnie przygotowanie ich w odpowiednim czasie, nauczanie tego jak prawidłowo powinno wyglądać życie po osiągnięciu okresu dojrzałości powinno być elementem pracy z małoletnimi osobami, którym dzieciństwo przyszło spędzać w placówkach wieloosobowych, jak również tych w rodzinach zastępczych. Pomoc w odpowiednim czasie ma być jedną z odpowiedzi na to jak zapobiegać bezdomności. Jeśli w trakcie rozwoju i dojrzewania dziecka nie wykształcą się pewne umiejętności, ale także wartości, w przyszłości może już być za późno. W poszczególnych okresach dojrzewania należy dbać o przygotowanie dziecka do różnych życiowych ról, praw i obowiązków.

„Veerkracht” został wdrożony jako międzynarodowy program pilotażowy, w który zaangażowano siły krajowe i lokalne. Główne cele jakie obrano na początku projektu to przede wszystkim: skupienie się na rodzinie, wspieranie rozwoju dziecka, wspieranie rodziców oraz zapobieganie przemocy. Działania jakie przeprowadzano podczas trwania programu były przygotowane w taki sposób aby stanowiły swego rodzaju badania przesiewowe. Dzięki temu można było w sposób natychmiastowy zastosować „plan bezpieczeństwa” – prewencji na zastanym poziomie. Nie pominięto także ważnego elementu jakim jest współpraca z ojcami, przekonanie ich jak ważną rolę pełnią w rozwoju dziecka i zapewnieniu bezpieczeństwa rodziny. Kolejnym założeniem była próba stworzenia jak najbardziej przyjaznego środowiska w placówkach i rodzinach zastępczych, oraz ukazanie w jaki sposób tą atmosferę utrzymywać. Plan pomocy całościowej opierał się przede wszystkim na pracy odpowiednio wykwalifikowanego zespołu zarówno z dziećmi rodzicami jak i rodzicami. Program zmieniał się i dostosowywał do uczestników, dla specjalistów ważna była odpowiedź osób zainteresowanych jak oni sami czują się w danej roli, co ich zdaniem jest nie tak, co można zmienić, ulepszyć w ich odczuciach. Pytano także o zdanie sąsiadów poszczególnych rodzin jakie oni widzą nieprawidłowości w funkcjonowaniu danej rodziny, oraz co zasługuje ich zdaniem na pochwałę. Efekty jakie udało się osiągnąć dzięki wdrożonemu programowi to między innymi: zwrócenie uwagi

pracownikom socjalnym na podjęcie działań mających na celu większą pracę z ojcami, nauczanie dzieci większej wiary we własne siły oraz pomoc w wyposażeniu ich w większe poczucie własnej wartości, pokonanie pewnych oporów u rodziców do przyjmowania rad i pomocy, a w placówkach damskich rozwój społecznej przedsiębiorczości.

WPROWADZANIE GWARANCJI „POMOCY NASTĘPCZEJ” DLA MŁODZIEŻY OPUSZCZAJĄCEJ PIECZĘ ZASTĘPCZĄ

Catherine Maher, Mike Allen, Irlandia

Notatka: Iwona Warzyńska

Model pomocy, o którym mówią Irlandczycy nie dotyczy bezpośrednio osób bezdomnych, ale osób które są zagrożone bezdomnością. W Irlandii ponad 6 tysięcy dzieci pozostaje pod opieką państwa, głównie chodzi tu o pieczę zastępczą, oraz pomoc w formie schronienia. Wiele z nich w momencie osiągnięcia dojrzałości zaczyna borykać się z problemem stabilizacji mieszkaniowej. Część młodzieży zaczyna radzić sobie po części samodzielnie, znajdują pracę, mieszkanie. Niektóre osoby wracają do domu rodzinnego lub dalszych krewnych jeśli Ci się na to zgodzą i mają odpowiednie warunki. Oczywiście duża część osób w dalszym ciągu mieszka ze swoimi opiekunami ale i tu może być różnie.

Zaproponowano wsparcie dla młodzieży poprzez możliwość zamieszkania w mieszkaniach wspieranych. Inne formy to odwiedzanie osób młodych w ich prywatnie wynajętych mieszkaniach i udzielanie im wsparcia na miejscu, oraz wizyty u osób które dopiero zaczynają mieszkać we własnym mieszkaniu. Podobnie jak w innych krajach europejskich również w Irlandii problemem jest ograniczony dostęp do nauki i zatrudnienia. Propozycja badaczy to prawne zagwarantowanie pomocy dla osób po 18 roku życia, które wychodzą z pod opieki państwa – pieczy zastępczej. Powinna istnieć szansa „powrotu” po pomoc. Nie powinno się zamykać drzwi za osobami, które w momencie wejścia w dorosłość często jeszcze nie wiedzą jak sobie z nią radzić. Ważne aby uświadomić młodzieży, że może liczyć na wsparcie ze

strony placówek państwowych i nie jest to niczym złym. W każdej chwili osoba, która pozostawała pod opieką danego ośrodka, organizacji powinna mieć szansę aby zwrócić się do nich powtórnie po pomoc. Gwarancje, które dostępne są w tej chwili niestety nie robią zbyt wiele dla młodzieży zagrożonej ubóstwem. Muszą istnieć jasno określone przepisy prawne, dzięki którym żadna jednostka pomocowa nie odeśle młodego człowieka w potrzebie z tzw. kwitkiem. Pozytywnym zakończeniem może być fakt, że w Irlandii mimo kryzysu nie obcięto funduszy na pomoc młodym ludziom, tak jak w wielu innych krajach europejskich.

WARSZTAT PT. „NOWE FORMY FINANSOWANIA USŁUG NA RZECZ OSÓB BEZDOMNYCH – ZAGROŻENIE CZY SZANSA?”

**Moderatorka: Ruth Owen, FEANTSA Policy
Coordinator**

ROLA PRYWATNEGO FINANSOWANIA W WALCE Z BEZDOMNOŚCIĄ

Ioana Pertsinidou, Praxis, Grecja

Notatka: Julia Wygnańska

Praxis to organizacja pozarządowa założona w 2004. Nasza filozofia rozszerzyła się z pomagania imigrantom na wszystkich doświadczających wykluczenia społecznego i ekonomicznego: dzieci żebrzące na ulicy, więźniowie, bezdomni, samotni rodzice, Romowie, poszukujący azylu, nosiciele wirusa HIV, narkomani i wiele osób których życie jest stygmatyzowane z powodu braku dostępu do usług zdrowotnych, dóbr podstawowych, zatrudnienia, mieszkania. To otwarta organizacja, choć nie specjalistyczna, nie zapewniająca terapii, ale funkcjonująca jako punkt pierwszego kontaktu z którego pomocy można skorzystać bez żadnych kryteriów wstępnych.

Nasze programy prowadzimy w kilku miastach, min. w Atenach i Salonikach i są to polikliniki, mobilne zespoły, centrum dzienne dla bezdomnych z łaźnią i

ubraniami, pracownikami socjalnymi, doradcą zawodowym, lekarzem. Współpracujemy z mieszkaniowymi agencjami, których jednak jest w Grecji bardzo mało.

85% naszych funduszy pochodzi ze źródeł prywatnych min. CSR [Programy finansowania inicjatyw społecznych realizowane przez firmy w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu], darczyńcy, instytucje, fundacje i osoby prywatne, które ufają organizacji i wspierają ją nawet małymi kwotami. Większość jednak pochodzi od fundacji i CSR. 15% z instytucji typu MIPIS, MZ, granty z projektów. Dlaczego?

Wierzmy, że jest wiele sposobów rozwiązywania problemów, ale żeby to zrobić konieczne jest zaangażowanie wielu różnych aktorów, również społeczeństwa obywatelskiego. Musimy inspirować zmianę postrzegania problemu. Chodzi o środki finansowe ale również o stworzenie dialogu ze społeczeństwem. Organizacja musi opierać się o różne filary - wszystkie są ważne. Poszukiwanie środków to nie główna motywacja do współpracy z prywatnym sektorem. Jak szukałam pracy w biznesie i opowiadałam, że wcześniej pracowałam w organizacji humanitarnej potencjalni pracodawcy byli zachwyceni i pełni podziwu, ale nie pytali jakie mam umiejętności. Wiecie co mam na myśli.

Jak działamy? Jesteśmy pierwszym kontaktem dla ludzi, mamy dobry obraz ich potrzeb bo nikomu nie odmawiamy pomocy z powodu jakichś kryteriów. Prośby o pomoc dają obraz potrzeb i wskazówkę co powinniśmy zrobić i na co przeznaczyć środki. Nie jestem dobra w zdobywaniu środków, mam świetny zespół fundraserów do tego. Ja wiem jak zrobić z nich użytek. Robimy „market mapping” i bazę danych – kto ma jaki cel, na co może dać pieniądze i kogo o co poprosić. Możemy prosić o pieniądze na konkretny program, który chcemy zrobić i prosić tę instytucję, która naszym zdaniem będzie zainteresowana dokładnie takim projektem bo np. jest zgodny z jej celami czy profilem działania.

CSR ma różne poziomy, są korporacje, które dla świętego spokoju przekazują po prostu część zysku, lub traktują to jako reklamę, i takie w których CSR jest rozumiana jak zwracanie społeczeństwu części zysku. Znam takie. My mamy darowizny finansowe, darowizny rzeczowe oraz aktywny wolontariat. Np.

prorowadzimy trzydniowe seminaria, za które płać firmy wysyłające na nie swoich pracowników. W zamian dostają szkolenie świadomościowe, zwiększające empatię i wiedzę o problemie poprzez doświadczenie. Program szkolenia: 1 dzień: wprowadzenie, 2 szkolenie przez ekspertów Praxis, 3 wizyty studyjne.

Jednym z naszych programów jest Business Coaching Centre – wspieranie przedsiębiorczości indywidualnej, np. kobiet pożyczkami na rozpoczęcie małego biznesu np. zakładu fryzjerskiego itd. [...]. Dostaliśmy grant z P&G na mieszkania socjalne, który pomógł sfinansować również renowację schroniska, które jest teraz w stanie przyjmować mieszkańców.

Podsumowując mamy sektor prywatny i społeczeństwo obywatelskie, z których każdy sam w sobie nie może rozwiązać problemu. Podczas kryzysu finansowego i ekonomicznego sektor pomocowy bardzo ucierpiał, wiele usług zostało zwieszonych. Potrzebna jest synergia. Dobrą cechą sektora prywatnego jest elastyczność i mniej biurokracji co nie znaczy, że nie ma accountability, i raportowania. To podstawowe warunki, które trzeba spełniać, aby szukać środków prywatnych. Próbuujemy wykazać efektywność choć wiadomo, że na porażki też jest miejsce. Trzeba ograniczać koszty administracyjne.

Zdobywanie środków to działanie ciągłe – środki trzeba zdobywać stale, analizować potrzeby i znajdować nowe dopasowane rozwiązania. Nasze przychody z sektora prywatnego podczas kryzysu raczej się zwiększyły. W 2004 roku proporcja środków prywatnych do instytucjonalnych była odwrotna: 15%/85%.

PILOTAŻOWE „SOCIAL IMPACT BONDS” W USŁUGACH NA RZECZ OSÓB BEZDOMNYCH

Tim Gray, Wielka Brytania

Notatka: Julia Wygnańska

Moja prezentacja obejmuje trzy punkty: 1. Czym są Social Impact Bonds? 2. Przykładowy program z Londynu na rzecz ludzi śpiących na ulicy, 3. Fundusz Równych Szans dla osób młodych.

CZYM SĄ SIB?

Social Impact Bonds to sposób pozwalania organizacjom pozarządowym partycypować w kontraktach, których celem jest osiągnięcie konkretnych rezultatów, nie biorąc na siebie ryzyka wynikającego z porażki, bowiem ryzyko to bierze na siebie inwestor komercyjny. Zdarza się, że gdy rząd chce osiągnąć jakiś cel, np. zaoszczędzić pieniądze, zlikwidować problem społeczny nie wie po prostu jak to zrobić konkretnie, jak osiągnąć zamierzony rezultat. Zazwyczaj wiedzą to organizacje pozarządowe, które zajmują się danym problemem. Ludzie i ich problemy są różni, dlatego może się zdarzyć, że nie ma jednego sposobu dojścia do celu. W ramach SIB chcemy zobaczyć czy to, co organizacja robi jest dobre i przynosi zamierzone rezultaty. Za ich osiągnięcie płacimy. Organizacje prowadzące programy społeczne [zwłaszcza innowacyjne] nie mogą wziąć na siebie ryzyka nie dostania po realizacji projektu [lub zwracania] pieniędzy jeżeli program się nie uda [nie mogą też zrealizować projektu nie dostając pieniędzy z góry]. Tutaj wchodzi inwestor społeczny, który zobowiązuje się pokryć koszty programu a jeśli współpracująca organizacja osiągnie założone rezultaty, to rząd zwróci inwestorowi wyłożone środki. Jeśli rezultaty nie zostaną osiągnięte zwrotu nie będzie. W ten sposób ryzyko porażki programu ponosi inwestor – jeśli jednak się uda to dostanie pieniądze, które będzie mógł przeznaczyć na inne cele. Inwestorami mogą być fundacje charytatywne, firmy pragnące wspierać działalność społeczną a także osoby prywatne. Mają możliwość zainwestowania w coś, co może dać im zysk finansowy ale również osiągnąć ważny cel społeczny.

Sporo takich SIB w UK [mapka w prezentacji].

LONDYŃSKI SIB DLA LUDZI MIESZKAJĄCYCH NA ULICY

Teraz chciałbym opowiedzieć o Social Impact Bond adresowanym do ludzi bezdomnych z ulic Londynu [rough sleepers]. Zajmujemy się ludźmi śpiącymi na ulicy, ponieważ oni właśnie tam są. Rodziny z dziećmi są w Wielkiej Brytanii zaopiekowane. Bezdomni uliczni to zazwyczaj samotni mężczyźni, posiadający bardzo złożone potrzeby, którzy zazwyczaj nie uzyskują priorytetu w dostępie do

mieszkania samorządowego. Znalazienie zakwaterowania nie jest głównym zadaniem, aby pomóc trzeba zaadresować całą masę innych problemów. Obecnie 50% osób z tej grupy nie pochodzi z Wielkiej Brytanii, więc nie mają prawa do zasiłków. Fundusz jest do nich skierowany, ponieważ wiemy, że nie uzyskują dobrej pomocy, są na ulicy od dłuższego czasu lub regularnie na nią powracają. W Londynie mamy dobre dane o tej grupie. Jeśli ktoś śpi na ulicy, idzie do szpitala i korzysta z pomocy innych instytucji to wszystko o nim wiemy z bazy danych. Możemy śledzić ich ścieżkę, co pomaga, ale nie sądzę, żeby było konieczne dla funkcjonowania SIB. W ciągu roku [nie zanotowałam którego] około 6000 ludzi widziano na ulicy, większość była na niej przez jeden dzień, ale jest grupa ok. 15%, która jest zauważana w systemie od 5 lat. Naszym celem nie było pozbycie się istniejących usług, chcieliśmy pomóc ludziom lepiej z nich korzystać. Ludzie ze schronisk znikali, ponieważ szli na squatty, do więzienia, uciekali. Chcieliśmy, żeby każdy z nich miał jednego opiekuna który go jakby śledzi i wszystko o nim wie. Na fundusz mer Londynu przeznaczył 5 mln funtów rocznie. Jego celem jest uzyskanie trwałej poprawy sytuacji ludzi z tej grupy. Udało się zredukować spanie na ulicy. Nie płacimy za przeniesienie ludzi do schroniska, płacimy za stabilne zamieszkiwanie np. z rodziną lub w samodzielnym wynajmowanym mieszkaniu. Nie płacimy za uzyskanie mieszkania, ale za utrzymanie go/w nim przez rok. Płacąc za to w praktyce płacimy za całą pracę, którą trzeba wykonać aby zatrzymać osobę w mieszkaniu na dobre. Jeśli chodzi o imigrantów, to w tym funduszu płacimy również za „reconnection” do kraju pochodzenia [powrót do miejsca zamieszkania w kraju pochodzenia], za zwiększenie zatrudnienia i redukcję korzystania z opieki zdrowotnej. W tym ostatnim przypadku nie chodzi nam o odcięcie osoby od opieki zdrowotnej tylko bardziej planowe z niej korzystanie np. poprzez wizyty u lekarza pierwszego kontaktu i u specjalistów zamiast korzystania w kryzysie z pomocy o charakterze ratowania życia [emergency]. Ideą wprowadzenia rezultatów i płacenia za nie intensyfikujemy pracę z ludźmi z największymi problemami. Chronologicznie wygląda to tak, że samorząd miejski ogłasza przetarg na programy, które osiągną wskazane rezultaty, organizacje konkurując w konkursie

starają się przekonać, że właśnie ich program taki rezultat osiągnie, a miasto decyduje komu dać. Ten fundusz osiągnął 78% założonych rezultatów, czyli nie jest źle.

[Slajd z porównaniem kosztów dla publicznej kieszeni oraz slajd dość szczegółowo pokazujący za co konkretnie płacą]

FAIR CHANCE FUND

W ostatniej części prezentacji chciałbym opowiedzieć o Funduszu Równych Szans [Fair Chance Fund] adresowanym do młodych osób, które podobnie jak poprzednia grupa wypada z istniejącego systemu wsparcia. Dostają mieszkania, ale uciekają lub są eksmitowani itd. Inaczej niż w przypadku bezdomnych nie mamy o losach jej członków dobrych informacji. To trudna grupa, ale młoda, więc jest szansa, że pracując intensywnie teraz przez kilka lat można osiągnąć rezultat, natomiast jeśli zostawi się ją bez pomocy to koszty w przyszłości mają szansę być bardzo duże.

Jakie są korzyści SIB? Prawdopodobnie rząd będzie chętny przeznaczyć więcej pieniędzy, ponieważ obiecuje się mu konkretne rezultaty; organizacje mogą skupić się na pracy z konkretną osobą ustalając jej indywidualny przebieg, nie będąc związanym sztywnym kształtem i standardem opłaconej usługi bowiem opłaca się tylko rezultat. Wsparcie też będzie kontynuowane, ponieważ nie jest związane z jednym konkretnym projektem. „Cherry picking” można wyeliminować poprzez dokładne specyfikacje. ... [jeszcze dwie korzyści – nie zdążyłam zanotować].

Trudności: Lepiej jak programy są duże bo koszty startowe są spore i żeby się zwróciły trzeba mieć działać na dużą skalę; ciężko wycenić miękkie rezultaty; inwestorzy społeczni mogą mieć nastawienie awersyjnie do ryzyka; czasem taniej jest organizacjom pożyczyć pieniądze z banku.

[więcej o Social Impact Bonds min. na http://data.gov.uk/sib_knowledge_box/home]

WARSZTAT PT. „MÓWIENIE O BEZDOMNOŚCI BEZ STYGMATYZACJI”

24 października 2014

**Moderator: Robert Aldridge, członek zarządu
FEANTSA**

OSOBY BEZDOMNE UŻYWAJĄ TWITTERA W WALCE ZE STEREOTYPAMI

Luc Tanija, Holandia

Notatka: Dariusz Suszwedyk

Luc Tanija stworzył w Amsterdamie projekt o nazwie "Street Birds", który ma na celu pokazanie, że osoby doświadczające bezdomności nie są "abstrakcyjnymi dziwolągami" lecz normalnymi ludźmi, którzy są tacy sami jak tysiące innych ludzi. Projekt skierowany jest do aktywnych osób korzystających z nowoczesnych kanałów komunikacji a w szczególności z Twittera. Czterdzieści osób doświadczających bezdomności zostało przeszkolonych z zasad komunikacji przy pomocy Twittera i wyposażonych w smartfony oraz zgodziło się co najmniej raz dziennie przysyłać na Twitterze wiadomość dotyczącą ich życia. W tym celu, na Twitterze utworzony został kanał "Bezdomność". Projekt jest w trakcie realizacji i jest jeszcze za wcześnie aby podsumowywać jego efekty ale obecnie kanał bezdomnych z Amsterdamu ma na Twitterze ponad 1300 osób które śledzą ich wpisy. Po zakończeniu projektu planowane jest przeprowadzenie ankiety wśród osób, które subskrybowały ten kanał w celu określenia czy i jaki wpływ na ich wyobrażenie o bezdomności i osobach doświadczających bezdomności miały wiadomości z Twittera.

PORADNIK DLA DZIENNIKARZY PISZĄCYCH O BEZDOMNOŚCI

Jonas Candalija, Hiszpania

Notatka: Dariusz Suszwedyk

Jonas Candalija, który jest dziennikarzem oraz rzecznikiem prasowym EAPN w Hiszpanii zauważył,

że teksty prasowe dotyczące problemu ubóstwa i bezdomności, które pojawiają się w prasie, nawet jeśli pisane są w dobrej wierze, to często obarczone są stygmatyzującym, utrwalającym stereotypy podejściem do bezdomności. Dlatego też postanowił przygotować poradnik dla dziennikarzy piszących o bezdomności. Poradnik ma formę krótkiej ulotki, która zwraca uwagę dziennikarzy na kilka podstawowych zasad, którymi należy się kierować pisząc o problemie ubóstwa czy bezdomności:

- Ubóstwo lub bezdomność nie jest przestępstwem.
- Bezdomny ma prawo do ochrony swojej prywatności i wizerunku.
- Brak spójności między tekstem artykułu a fotografią ilustrującą ten tekst może całkowicie wypaczyć przesłanie treści artykułu.
- Media mają obowiązek pomocy w reintegracji społecznej.

Podczas prezentacji Jonas pokazał kilka hiszpańskich artykułów prasowych poświęconych bezdomności, które ukazały się zarówno przed jak i po przekazaniu dziennikarzom "poradnika dla dziennikarzy". Można było wyraźnie zauważyć, że np. fotografie ilustrujące artykuł o tym, że bezdomni starają się walczyć o swoją godność, nie były opatrzone zdjęciami przedstawiającymi brudnych i pijanych bezdomnych. Również twarze osób mieszkających na ulicy były przedstawione w sposób uniemożliwiający ich rozpoznanie. W najbliższym czasie poradnik dla dziennikarzy zostanie przetłumaczony na inne języki poza hiszpańskim.

[Po zakończeniu warsztatu mieliśmy okazję uczestniczyć w nieformalnych rozmowach dotyczących tego tematu, które pokazały jak różne w zależności od kraju może być postrzeganie stygmatyzacji ubóstwa. Najczęściej stygmatyzacja ubóstwa postrzegana jest jako utrwalanie stereotypów mówiących, że osoba bezdomna to osoba brudna, pijana, ogólnie zaniedbana. Jednak przedstawicielka Luksemburga uzmysłowiła nam zupełnie odmienne oblicze stygmatyzacji. Otóż w Luksemburgu, każda osoba, której dochód spadnie poniżej określonego poziomu otrzymuje

AUTOMATYCZNIE dodatkowe świadczenie pieniężne umożliwiające tej osobie wyrównanie dochodów do ustawowego minimum. Okazuje się, że właśnie takie rozwiązanie postrzegane jest w Luksemburgu jako stygmatyzacja, bo być może część osób, którym wypłacane są dodatkowe pieniądze nie chciałaby tego.]

WARSZTAT PT. „STRATEGIE WOBEC BEZDOMNOŚCI: GODZENIE WYTYCZNYCH KRAJOWYCH Z DECENTRALIZACJĄ KOMPETENCJI NA POZIOMIE LOKALNYM”

24 października 2014

Moderator: Rina Beers, Holandia, członkini zarządu FEANTSA

LOBBING ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH NA RZECZ NARODOWEJ STRATEGII WOBEC BEZDOMNOŚCI

Thomas Specht, Niemcy

Notatka: Iwona Warzyńska

Niemcy to kraj, w którym władza publiczna jest mocno zdecentralizowana. Wiele działań i programów zapobiegających bezdomności realizowanych jest jedynie w miejscach gdzie liczba osób bezdomnych jest duża. Mimo tego, że Niemcy to bogaty naród to liczba bezdomnych i ubogich rośnie w sposób dramatyczny. Jak się okazuje liczba organizacji pomagających bezdomnym nie jest już wystarczająca. Badacze i praktycy dostrzegają potrzebę wdrożenia narodowej strategii, która oparta będzie o doświadczenia jednostek działających lokalnie.

Podstawą strategii powinna być współpraca z NGO-sami. Podstawą koncepcji miałyby być przede wszystkim zapobieganie bezdomności: programy kierowane do ludzi, którzy w chwili obecnej zagrożeni są kryzysem; pomoc w utrzymaniu mieszkań; promowanie zintegrowanych programów

wsparcia w sytuacjach „awaryjnych”. Najważniejszym zadaniem na poziomie krajowym byłoby powołanie „między-ministerialnej” grupy roboczej odpowiedzialnej za kształt nowych projektów. Praca grupy oparta powinna być przede wszystkim o współpracę z organizacjami pozarządowymi. Celem tej współpracy jest wypracowanie wspólnych pomysłów opartych o potrzeby, pomysły i doświadczenia, które NGO-sy mogłoby prezentować na spotkaniach. W ramach grupy mogłyby organizacje miałyby także wpływ na stabilizację polityki mieszkaniowej kreowanej i prowadzonej przez państwo. Kolejnym elementem byłaby możliwość wpływu na politykę zdrowotną.

Sposobem NGO-sów na lobbowanie administracji rządowej w tym momencie jest między innymi opracowywanie licznych publikacji wskazujących na możliwości wdrażania nowych programów polityki społecznej, pokazywanie dobrych praktyk i dzielenie się doświadczeniami, udział w konferencjach i spotkaniach rządowych. Tylko współpraca, wspólna strategia i nacisk na polityków pomóc może w uzyskaniu zrozumienia i wsparcia. Obecnie istnieją szanse dla państw na pozyskanie specjalnych środków z Unii Europejskiej na wdrażanie programów walki z bezdomnością, co stanowi ważny argument na polu negocjacji z rządami. Podsumowując swoją prezentację Thomas powiedział, że: „Brak strategii krajowych nie sprawia, że nie może wydarzyć się wiele ciekawych rzeczy”.

ŻYCIE PO OSIĄGNIĘCIU CELÓW KRAJOWEJ STRATEGII WOBEC BEZDOMNOŚCI

Peter Fredriksson, Finlandia

Notatka: Iwona Warzyńska

Tematem prezentacji było podsumowanie strategii wdrażanych na poziomie krajowym w Finlandii. Były programy, które odniosły sukces, ale i takie które kompletnie się nie sprawdziły. Już w 1987r. istniały strategie kierowane do osób w kryzysie bezdomności. Od tego czasu powstało wiele nowych programów, znacznie zwiększyły się nakłady finansowe na tę sferę polityki społecznej. Dzięki monitorowaniu efektów działań oraz badaniom ewaluacyjnym udało się wypracować

wiele dobrych i wspólnych praktyk. Dużym sukcesem jest znaczny wzrost roli organizacji pozarządowych w wypracowywaniu polityki mieszkaniowej. Udało się dojść do konsensusu w dyskusji związanej ze schroniskami [wieloosobowymi, zbiorowymi]. Teraz większy nacisk kładzie się na pomoc osobom zagrożonym bezdomnością, a rozwiązaniem dla osób w kryzysie bezdomności są mieszkania, a nie schroniska. Teraz wspólnym celem państwa i organizacji pozarządowych jest likwidacja schronisk i zastąpienie ich programami mieszkaniowymi. Dzięki realizacji nowych, licznych programów liczba osób bezdomnych w Finlandii zmniejszyła się. Udało się rozwinąć sieć współpracy pomiędzy wszystkimi jednostkami pomagającymi bezdomnym. Liczba wykwalifikowanych specjalistów jest na tyle duża, że są oni w stanie docierać do wszystkich potrzebujących pomocy w problemach mieszkaniowych. O programach jakie udało się zrealizować w Finlandii będzie można dowiedzieć się z prezentacji dostępnej na stronie FEANTSA.

SPOTKANIE EUROPEJSKIEJ SIECI „HOPE” ZRZESZAJĄCEJ LUDZI, KTÓRZY DOŚWIADCZYLI BEZDOMNOŚCI

25 października 2014

Notatka: Iwona Warzyńska

HOPE jest organizacją powołaną przez osoby, które były bezdomne i zrzeszają osoby z tym samym problemem włączając także osoby zagrożone bezdomnością. Początkowo organizacja liczyła zaledwie kilku członków i miała problem z zarejestrowaniem swojej działalności. Brakowało funduszy aby wynająć lokal, otworzyć i biuro i zarejestrować działalność. Dzięki przychylności FEANTSA udało się to zrobić właśnie pod jej adresem. Podczas warsztatu rozmawialiśmy o tym czy w innych krajach europejskich istnieją tego rodzaju sieci. W Dublinie istnieje organizacja, która stara się jednoczyć osoby w kryzysie bezdomności poprzez organizowanie spotkań, na których dzielić się mogą swoimi doświadczeniami. W Danii wolontariusze zbierają informacje od bezdomnych –

pytają o ich potrzeby, a następnie spotykają się z pracownikami rządowymi aby przekazać im te informacje. W Belgii są dwie organizacje zrzeszające bezdomnych, podział ten istnieje głównie ze względu na podział kraju pod względem językowym. We Francji także istnieje tego rodzaju stowarzyszenie ale ma ono bardzo formalne struktury i wymaga specjalnego rodzaju rejestracji.

Przystąpienie do HOPE jest bezpłatne dla osób doświadczonych bezdomnością. Zarejestrować można się za pośrednictwem strony internetowej www.homelesspeople.eu. Póki co stowarzyszenie ma duże ograniczenia finansowe i nie jest w stanie organizować wystarczającej liczby spotkań. Głównym założeniem na dzień dzisiejszy jest przede wszystkim wymiana doświadczeń. Działalność HOPE jest niezależna od jakichkolwiek innych organizacji, jest „o bezdomnych” i dla bezdomnych. Obecnie liczy około 50 członków. Dużą barierę stanowi język. Ważne aby z każdego kraju była przynajmniej jedna osoba, która mogłaby brać udział w spotkaniach przez skype, a następnie tłumaczyć teksty i udostępniała je innym. Opłatę za rejestrację wnoszą organizacje pozarządowe i wynosi ona 200 euro rocznie, oraz organizacje rządowe dla nich z kolei opłata wynosi 500 euro rocznie. Jeśli któraś z organizacji chciałaby finansowo wesprzeć HOPE należy wnieść opłatę na numer konta: DK8145 6612350300 Swift/BIC:JUTBDK21.

„NAJPIERW MIESZKANIE” – SPOTKANIE ZAINTERESOWANYCH WDRAŻANIEM PROGRAMU

25 października 2014

Notatka: Julia Wygnańska

Zdaniem moderatorki idea „Najpierw mieszkanie” została w pełni wdrożona do krajowej polityki wobec bezdomności jedynie w dwóch krajach Unii Europejskiej (Dania i Finlandia). W pozostałych jest znana, są pilotażowe programy. Dzieje się tak mimo tego, iż mamy sporo danych o efektywności programu, głównie bardzo wysokich wskaźnikach utrzymania mieszkania.

Ten „hotspot”, poświęcony „Najpierw mieszkanie” jest największym podczas konferencji – do udziału zgłosiło się ponad sześćdziesiąt osób. Ciężko było go zorganizować w pełni interaktywnie, dlatego uczestnicy pracowali w grupach nad czterema pytaniami:

- Jakie są trzonowe elementy filozofii Najpierw Mieszkanie?
- Stopień rozwoju NM w kraju/społeczności lokalnej uczestników.
- Główne wyzwania i strategie radzenia sobie z nimi
- Nad czym trzeba współpracować na poziomie europejskim?

Zdaniem członków grupy [w której pracowałam] możemy wyróżnić model, filozofię oraz system „Najpierw Mieszkanie”. Ważnym jest aby pamiętać, że to programy mają pasować do ludzi, a nie ludzie do programów. Np. odchodzi się od używania pojęcia „hard to serve” znaczącego mniej więcej „trudni do objęcia pomocą” na rzecz „hard to engage” czyli „trudni do zaangażowania” ponieważ to drugie podkreśla konieczność odpowiedniej postawy po stronie pracownika a nie klienta.

Uczestnik z Nowego Jorku podkreślił, że w mieście co roku zamyka się jeden program tradycyjnych mieszkań wspieranych/treningowych/schronisk a pieniądze przeznaczają na program „Najpierw mieszkanie”. Pracownicy zamykanych programów mogą uczestniczyć w szkoleniach przekwalifikujących i przygotowujących do pracy w programie „Najpierw mieszkanie”, choć nie każdy daje radę.

W Niemczech reforma deinstytucjonalizacyjna w psychiatrii została przeprowadzona pod koniec lat 70. Zdaniem uczestnika z Niemiec już wtedy w ramach ruchu na rzecz praw człowieka wprowadzono w kraju programy oparte o ideę „Najpierw Mieszkanie”. Uważano, że prawo do mieszkania należy do praw człowieka. Powstał ruch na rzecz nowego modelu pomagania: jedno biuro, kilku pracowników socjalnych – żadne łóżka. Pracownicy zaczynają od zdobywania mieszkań, potem zajmują się doradztwem, pracą z ludźmi

kierowanymi do nich przez schroniska. Zmiana przez akcję.

Obecnie w Niemczech jest około 300 000 ludzi bezdomnych, mimo tego, że programy oparte o ideę „Najpierw mieszkanie” funkcjonują od lat 70s. Dlaczego? Ponieważ system pomocy bezdomnym ma niewiele wspólnego z systemem mieszkaniowym.

Inny uczestnik debaty z Niemiec uważa, że w Niemczech faktycznie jest dużo programów wspieranego mieszkalnictwa, ale nie jest prawdą, że model Najpierw Mieszkanie jest powszechny i wprowadzany od lat 70s. Wciąż dominuje potrzeba wykazania „gotowości do zamieszkania” przez klientów starających się o udział w programach mieszkaniowych.

W Belgii funkcjonują równolegle dwie szkoły: z jednej strony uważa się, że „Najpierw mieszkanie” to najlepsza filozofia kończenia bezdomności, z drugiej w systemie usług dominuje zarządzanie bezdomnością, ciężko o mieszkania na stałe ponieważ ludzie są uznawani za „przejściowych migrantów”.

Wśród barier w wdrażaniu NM wymieniano:

- Brak dostępu do mieszkań – to z jednej strony może być po prostu wszechobecna bariera, ale czy nie jest to czasem nasz wykręt? Bardzo często się do tego odwołujemy.
- Potrzeba szkolenia pracowników socjalnych – Włosi uważają, że teraz powinni się na tym skoncentrować. Potrzeba zaangażowania innego, poza bezdomnościowego środowiska – środowiska psychiatrii środowiskowej.
- Potrzeba zmiany w myśleniu/nastawieniu („mind shift”).

Uczestnicy grupy uznali, że aby upowszechniać programy „Najpierw mieszkanie” trzeba je po prostu zacząć wdrażać poczynawszy od pilotaży, poprzez szersze programy adresowane do większych grup osób aż po krajowe strategie. Uznali, że argumenty płynące z badań nikogo nie przekonają. Trzeba działać.

NAJPIERW MIESZKANIE RZECZNICTWO OPARTE O DOWODY



Wydawca: Kamilińska Misja Pomocy Społecznej

Opracowanie: Julia Wygnańska, Iwona Warzyńska, Dariusz Suszwedyk

Projekt graficzny: www.ewa-bj.pl

Publikacja powstała w ramach projektu „Najpierw mieszkanie – rzecznictwo oparte o dowody” realizowanego przez Fundację Ius Medicinæ w Programie Obywatele dla Demokracji finansowanym ze środków EOG.